Nr. 261. Czwartek, 16. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej wychowanka c. k. Akademii Terezyańskiej, Roderyka z Chyszowa hr. Romera, c. i k. paziem.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 listopada b. r. do l. 165.392 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 listopada b. r. do l. 50.101 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 listopada.

Sejm.

(52 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 15 listopada.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które Zastępca Marszałka krajowego, JE. ks. Metropolita hr. Szeptycki, otworzył o godzinie 7·50 wieczorem, toczyła się przedewszystkiem dalsza dyskusya nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju.

Pierwszy zabrał głos p. T. Cieński i domagał się założenia przy Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach fabryki przetworów owocowych. Mowca postawił też w tym duchu odpowiednią rezolucyę.

Po przemówieniu członka Wydziału krajowego dr. Pilata i referenta p. Gniewosza, wnioski komisyi, podane przez nas we wczorajszym numerze, uchwalono, odrzucono natomiast rezolucyę p. T. Cieńskiego.

Z kolei uzasadniał p. Traczewski nagły wniosek o udzielenie pogorzelcom gminy Taurowa, powiatu brzeżańskiego, doraźnej zapomogi w kwocie 4000 K. i wniósł o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawozdania jeszcze w bieżącej sesyi. Uchwalono.

P. Merunowicz przedłożył następnie imieniem komisyi wodnej sprawozdanie o budowie dróg wodnych. Komisya kończy swe sprawozdanie następującymi wnioskami:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych.

II. Sejm zastrzega się ponownie przeciwko zaniedbywaniu ze strony Rządu oznaczonego ustawą z 11 czerwca 1901 nr. 66 Dz. u. p. terminu rozpoczęcia budowy kanału spławnego na terytoryum Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i wzywa Rząd, ażeby w ciągu roku 1906 rozpoczęte zostały roboty około budowy kanału spławnego na przestrzeni trasy pod względem technicznym zupełnie już do budowy przygotowanej. Sejm oczekuje, że dotychczasowa zwłoka nie da powodu do opóźnienia w wykończeniu spławnego połączenia Wiednia z Krakowem do roku 1912.

III. Sejm wzywa Rząd, ażeby bez dalszej zwłoki i to w jak najkrótszym czasie rozstrzygnął stanowczo i ostatecznie sprawę skutecznego zabezpieczenia Krakowa i sąsiednich miejscowości od powodzi i przystąpił bezwarunkowo jeszcze w ciągu 1906 r. do rozpoczęcia robót.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia Administracyi państwa w myśl § 1 ustawy z 11 czerwca 1901 nr. 66 Dz. u. p., tudzież § 1 ustawy z 28 lutego 1904 Dz. u. kraj. Nr. 37, datków kraju, jakie będą potrzebne do oprocentowania i umorzenia ósmej części tych obligacyj, które Rząd wyda na wykonanie kanałów spławnych, wymienionych w § 1 powołanej ustawy krajowej, z wyłączeniem robót przedwstępnych, potrzebnych do rozpoczęcia budowy, które w myśl § 12 w związku z § 6 państwowej ustawy kanałowej mają być pokryte wyłącznie przez Skarb państwa.

W dyskusyi ogólnej nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Oleśnicki. Wyraziwszy przedewszystkiem wątpliwość, czy budowa kanału spławnego na terytoryum Galicyi przyjdzie w istocie do skutku, poświęcił następnie dłuższy ustęp swego przemówienia krytyce sposobu przeprowadzenia regulacyi rzek galicyjskich. — Mowca podniósł, że w Galicyi przeprowadza się regulacyę nie całych rzek, lecz tylko pewnych części, co ma ten skutek, że ludność cierpi dotkliwie w wypadkach wylewu.

W dalszym ciągu żądał p. dr. Oleśnicki, by przy uchwalaniu trasy rzek uwzględnione były interesy melioracyjne i w tym też duchu postawił odpowiednią rezolucyę. Następnie krytykował instrukcyę dla komisyj obchodowych.

W końcu swego przemówienia żądał mowca przyznawania wynagrodzenia młynarzom, z chwilą gdy w skutek regulacyi rzeki utracą młynówkę, oraz domagał się także takiego wynagrodzenia dla włościan z powodu utraty pastwisk dla bydła.

P. Męciński podniósł rozmaite niewłaściwości, jakie dają się spostrzegać przy wykonywaniu ustawy wodnej o regulacyi rzek.

P. dr. Kolischer krytykował sposób interpretowania przez władze ustawy o regulacyi rzek, poczem atakował Rząd centralny, że prace nad połączeniem kanałowem Krakowa z Wiedniem, które miały być rozpoczęte, według ustawy, w r 1904, dotychczas, mimo, że jesteśmy już u schyłku 1905 roku ani w Wiedniu, ani w Krakowie „nie poruszono jedną łopatą“ naprzód

P. dr. Łazarski wykazywał, że regulacya rzek na zachodzie jest wielkiem nieszczęściem dla gmin wiejskich, gdyż bywa przeprowadzaną bez wytkniętego z góry planu. Skutek z takiej regulacyi jest ten, że zamiast pożytku ponosi ludność szkodę. Mowca nie dziwi się przeto, że przy regulacyi Soły zdarzył się fakt, iż chłopi się zbuntowali.

P. dr. Oleśnicki postawił następnie wniosek formalny, by jego rezolucye przekazał Sejm komisyi wodnej z poleceniem zdania jeszcze sprawy bieżącej sesyi.

Po przemówieniu referenta p. Merunowicza, wnioski komisyi uchwalono. Nadto przyjęto wniosek formalny p. dr. Oleśnickiego.

P. hr. Tyszkiewicz referował następnie sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej, odnoszącem się do państwowych szkół przemysłowych i handlowych w Galicyi i imieniem tej komisyi postawił następujące wnioski:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych i przemysłowych za rok 1903/1904.

II. Sejm wzywa Rząd o przyspieszenie budowy gmachu dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie na gruntach przez miasto ofiarowanych; o zaprowadzenie w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie kursów destylacyi produktów naftowych; o wybudowanie nowego gmachu dla szkoły przemysłowej we Lwowie, tymczasem zaś o rozszerzenie przynajmniej lokalności szkoły przemysłowej lwowskiej przez przynajęcie w domach prywatnych; do rozszerzenia szkoły przemysłowej we Lwowie działem dla bronzowników i cyzelerów; aby przyspieszył starania o budowę gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej w Zakopanem i takiejże szkoły w Kołomyi, a zanim to nastąpi, o bezzwłoczne podwyższenie dotacyi na najęcie lokalu, celem odpowiedniego umieszczenia szkoły zawodowej w Kołomyi; aby przy stawianiu nowego gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie uwzględniono pomieszczenie w nim oddziału keramicznego i urządzono go jako wyższy zakład naukowy dla wszystkich ważnych dla kraju działów keramiki użytkowej i artystycznej; ażeby przy państwowej szko-

---

3)

Fragmenty z dziejów Wawelu.

(Ciąg dalszy).

II.

Zanim nadeszły chwile tej nowej doby, Kraków witał w swych murach i uroczyście wprowadzał na zamek, do rezydencyi monarszej króla Stanisława Augusta.

Ostatni w szeregu panujących Rzeczypospolitej poraz pierwszy i zarazem ostatni odwiedzał starą stolicę swych poprzedników, zaledwie w czerwcu 1787 r., we dwadzieścia trzy lata po swem wstąpieniu na tron. Prawie dwa tygodnie przebył wówczas w Krakowie, rezydując w Zamku nieco odnowionym „sumptem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“... Otwierał królowi „ostatniemu“ podwoje starej rezydencyi klucznik zamkowy „ostatni“ — nazwiskiem Kowalski, strzegł zaś bramy zamkowej wrotniczy zamkowy, również „ostatni“ — Urban imieniem.

Ściany i węgły, już nie zamczyska, ale całej Rzeczypospolitej od kilkunastu lat rozsypywały się w gruzy: obcy żołnierz o kilkaset kroków zaledwie od starej siedziby królów trzymał straże. Wszakże jak gdyby tego nie widziano: Kraków, acz zubożały, przyjmował Stanisława Augusta z niezwykłą okazałością, z przepychem, na który trudno było zdobyć się podupadłemu miastu.

Poza okrzykami radości, którymi króla witano, poza świetnością strojów szczupłych szeregów mieszczaństwa, niegdyś znanego z zamożności i wysokiej kultury, przeświecała ruina... Niepotrzeba było daleko sięgać, by ją odnaleźć. Na każdym kroku spotykano walące się mury, baszty, bramy i umocnienia otaczające Kraków. Kamienic, w mieście i na przedmieściach, zupełnie zniszczonych, domów, w gruzy rozsypujących się, liczono wtedy kilkadziesiąt. Podpierano je drągami, okna i wejścia zabijano deskami, nikt w nich bowiem nie mieszkał. Z budynkami wzgórza Wawelskiego, z jego niegdyś silnemi warowniami, świątyniami, wieżami i basztami nie było lepiej. Wszystko świeciło zaniedbaniem, upadkiem, nędzą, bezbronnością zupełną.... Ani miasto, chociaż jeszcze otoczone fortyfikacyami, ani zamek, nie byłyby już w stanie wytrzymać bodaj kilkodniowego, systematycznego oblężenia.

Wprędce, gdy miasto przejdzie do Prusaków, a od nich do Austryi, przybysz z Niemiec (Profesor Schultes) zobaczy już tylko, zamiast dawnej stolicy obszernego państwa, gruzy wyludnionej mieściny, i mówić będzie jedynie o ruinach i pustkowiu, cmentarzysku dawnego życia.... „Wieże, stare mury i dzwonice — pisze ten przybysz — są siedliskiem kawek. Zdala aż ciemno od nich. Ptactwo to znajduje żer w dawnych fosach miejskich“.... O ludziach, ich życiu, nie wspomina; bo ludzi wśród obszernych rumowisk i licznych świątyń, niewiele spotykano, a ich życie raczej wegetacyą mienić się mogło.

Tak było dokoła skały Wawelskiej za dni kończących wiek XVIII. — W epoce wcześniejszej o lat dziesięć, za czasów pobytu dwutygodniowego Stanisława Augusta, nie innemi, nie bardziej jasnemi barwami zarysował się stan Krakowa i jego monarszej rezydencyi.

Zamczysko przestało być obronnem. Wprawdzie otaczały je mury i liczne baszty, wprawdzie unosiły się nad niem tradycye bardzo świeże, iż za dni Konfederacyi Barskiej wytrzymało ciężkie oblężenie, ale właśnie podczas tego oblężenia zaginęła dawna obronność. Mury poszczerbione i od lat wielu nienaprawiane, wieże baszty rozpadające się, ze śladami walk niedawnych, przestały być tarczą skały Wawelskiej. Zabrakło już wówczas nietylko silniejszych umocowań, lecz i załogi. Zabrakło dłoni umiejętnych, oręża, dział, środków obrony.

Miasto, w coraz większą ruinę wpadające, nie posiadało możności przyjść z pomocą zamczysku. Korzystano z pobytu królewskiego kilkunastodniowego, aby pozyskać jakąś pomoc dla upadłej starej stolicy. Podawano memoryały, upominano się, błagano o małe chociaż zasiłki: mniemano, że dorywcza pomoc, dar chwilowej łaski pana, zdoła zmienić ciężkie warunki ekonomiczne zubożałego mieszczaństwa.

Próżne zabiegi: stosunki opłakane doraźną pomocą królewską nie zostały zmienione. Stanisław August, przyjmując rajców miejskich, z burmistrzem Wytyszkiewiczem na czele, wysłuchał miłościwie skarg i utyskiwań, poruszonym się zdawał niedolą swej stolicy, po dwudziestu trzech latach rządów pierwszy raz oglądanej, dziękował mieszczaństwu za przyjęcie pełne zapału, a z możliwą świetnością dokonane, wreszcie zaś przeznaczył z własnej szkatuły coroczną pomoc dla miasta, w ilości 300 dukatów.

Na ten parotygodniowy pobyt królewski mocno zniszczone zamczysko nieco odnowiono. Pragnął król, żeby i fortyfikacye, wcale już do obrony niewystarczające, podniesiono i postawiono starą monarszą rezydencyę w stanie obronnym. Rozpoczęto nawet urzeczywistnienie myśli tej: zrobiono plany umocowań, poprawienia dawnych, wzniesienia nowych. Zaczęto roboty: ale rząd cesarski, którego granice pomknięta były aż o nurt wiślany, omal nie opierały się o mury Wawelu, nadesłał do Warszawy notę z Wiednia, żądającą z naciskiem wstrzymania robót fortyfikacyjnych. Żądaniom Wiednia zadość się stało. Robót około wzmocnienia twierdzy na Wawelu zaniechano, i nigdy ich odtąd nie wznawiano.

To upokorzenie, również jak inne, liczne, zniósł Stanisław August z zupełnym spokojem. Do mnóstwa upokorzeń był przyzwyczajony; niejednokrotnie sam się na nie narażał bez potrzeby. Właśnie, podczas ówczesnego pobytu w Krakowie, przyszła królowi myśl, by w programacie rozrywek było polowanie, w puszczy Niepołomickiej, słynnej z łowów dawnych królów, w epoce szczęśliwszej; ale do tak bliskich kniei Niepołomickich dotrzeć niepodobna było bez pozwolenia z Wiednia, gdyż Niepołomice objęte były kordonem rakuskim. Dla króla, który wcale nie był myśliwym, wyrobiono z Wiednia pozwolenie polowania.... i król korzystał z tego, wcale zdaje się nie odczuwając swej przykrej pozycyi suplikanta o pozwolenie polowania w puszczach, które były królewszczyzną i w ciągu licznych wieków patrzały na łowy jego poprzedników.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Dubiecki.

le przemysłowej we Lwowie bez redukcyi dotychczasowej jej organizacyi, urządził specyalny oddział elektro-techniczny, ażeby przystąpił do urządzenia stałych kursów dla palaczy i dozorców maszyn parowych, oraz dla maszynistów we Lwowie, przy Szkole politechnicznej lub państwowej szkole przemysłowej we Lwowie; ażeby przy Akademii handlowej we Lwowie otworzył jednoroczny kurs abituryentów i dążył do tego również przy wyższej szkole handlowej w Krakowie; ażeby uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie w kierunku ulg co do służby wojskowej zrównał z uczniami wyższych gimnazyów: o wydatniejsze dotowanie szkolnictwa przemysłowego w Galicyi i do rozszenia akcyi na polu zakładania szkół zawodowych i rękodzielniczych.

Wnioski te bez dyskusyi przyjęto, poczem JE. ks. Metropolita o godzinie 11 wieczorem zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś.

* * *

Z komisyj i klubów sejmowych.

Wczoraj odbyły się w gmachu sejmowym posiedzenia komisyj: budżetowej, prawniczej i petycyjnej.

Komisya budżetowa uchwaliła rubrykę dochodów na r. 1906, na podstawie sprawozdania i wniosków p. Mieczysława Urbańskiego. W ten sposób zamknięto budżet na rok 1906.

Komisya prawnicza przyjęła sprawozdanie i wnioski referenta, p. Fruchtmana, o przedłożeniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI.

Komisya petycyjna załatwiła petycyę Związku fabrycznego we Lwowie o wzmocnienie parku towarowego na kolejach państwowych, na podstawie sprawozdania i wniosków referenta, p. Michalskiego. Komisya przedkłada Sejmowi wniosek na wezwanie Rządu do pomnożenia liczby wagonów towarowych na kolejach.

Na Węgrzech.

Magyar Nemzet w artykule „Dla wyjaśnienia“ zaprzecza stanowczo, jakoby ostatnia audyencya bar. Fejervárego osłabiła zaufanie, jakie miał u Korony. Jeżeli koalicya opiera na tem jakie nadzieje, to spotka ją sromotny zawód. Możliwość rozwiązania Sejmu nie jest zbyt odległą. Skoro bowiem koalicya nie dopuści rządu do pracy, zwróci się on do narodu o prawa dla przeprowadzenia programu wielkich reform.

Pogłoskom o zachwianiu się bar. Féjervárego zaprzecza w istocie fakt, że wczoraj był on znowu na dłuższej audyencyi u Najj. Pana, poczem o godz. 3 po południu wyjechał z powrotem do Budapesztu.

Z Budapesztu donoszą: Minister spraw wewnętrznych usunął starszego notaryusza i zastępcę żupana Fadekasa w Budapeszcie za to, że wzbraniał się zwołać walne zgromadzenie komitatu celem zaprzysiężenia starszego żupana.

Dalej rozwiązał minister budapeszteńską „komisyę dobra publicznego“, złożoną z 65 członków, z powodu, że przeszkadzała normalnemu biegowi spraw, tudzież zabronił urzędnikom wykonywać zarządzeń tej komisyi i udzielać jej lokalności biurowych.

Wczoraj zebrali się członkowie municypium na posiedzenie, na którem odczytano reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych, unieważniający uchwałę w sprawie nieprzyjmowania dobrowolnie płaconych podatków i niewydawania certyfikatów popisowym dobrowolnie zgłaszającym się do służby wojskowej. Dalej na porządku dziennym stał reskrypt zawiadamiający o objęciu rządów przez nowy gabinet; wśród członków krążyła wiadomość, że ma być postawiony wniosek z żądaniem zniesienia uchwały, anulowanej przez rząd tak, aby dobrowolnie płacone podatki były przyjmowane i aby wydawano certyfikaty wojskowe.

Ponieważ dla wniosku tego, zapewnioną była większość, mniejszość postanowiła urządzić obstrukcyę i nie dopuścić do porządku dziennego. Postawiła więc mniejszość przed przejściem do porządku dziennego szereg wniosków i zażądała nad nimi głosowania imiennego. Wszystkie te wnioski odrzucano po kolei 152 głosami przeciw 117.

Czytamy we *Fremdenblacie*: Niebawem ukaże się Najw. rozkaz, zarządzający, by dla zapewnienia potrzebnego stanu czynnego w oddziałach wojskowych, uzupełniających się z krajów korony św. Szczepana, poczyniono kroki przewidziane w art. XVIII. węg. u. p. z r. 1888.

Stosownie do tego znaczna liczba rezerwistów zapasowych, poddanych węgierskich, których wedle austryackiego systemu nie zatrzymuje się do regularnej służby czynnej z powodu numerów losów, lub też z powodu nieznacznych błędów fizycznych — może być powołaną do służby czynnej.

Za pomocą tego środka żołnierze dosługujący 3 lata będą mogli być uwolnieni od dalszej służby i zwolnienie ich nastąpi prawdopodobnie przed upływem roku. Tylko pewna część tych żołnierzy, o ile stosunki służby wojskowej wymagać będą, pozostaną na razie nadal w służbie czynnej.

W rozporządzeniu, które niebawem okaże się, ma być położony nacisk szczególny na to, że żołnierze z ukończonemi 3 latami służby mają być puszczeni na urlop bez względu na to, do jakiego rodzaju broni należą, a więc także kawalerzyści.

Chaos.

Niczem nieuzasadniony, ani usprawiedliwiony ostatni akt rządu rossyjskiego, spotyka się z należytą oceną tak w prasie rossyjskiej, jak i zagranicznej. Pierwsza, uwolniona z pod więzów cenzury, zupełnie otwarcie i jasno formułuje swoje zarzuty, dla nowego premiera ciężkie i bolesne, stwierdzając z całą stanowczością, że „ani jedna partya polityczna nie żądała oderwania Królestwa Polskiego od cesarstwa“, że nikt „w kraju przywiślańskim“ nie myślał o wywołaniu zbrojnego powstania. Dni najbliższe przyniosą tych trzeźwych rossyjskich głosów więcej i utrudnią jeszcze bardziej hr. Wittemu sytuacyę już dzisiaj i bez tego dlań rozpaczliwą.

Nowoje Wremia apeluje do rozumu i taktu Polaków, aby w przededniu zwołania Dumy państwowej nie zaostrzali polsko-rossyjskich stosunków. Z pełnem zadowoleniem stwierdzić można, że społeczeństwo Polskie w Królestwie wykazało właśnie teraz, po ogłoszeniu bolesnego dlań ukazu, że potrzebny rozum i takt posiada. Zniosło ono niespodziewany cios z całą powagą i rozwagą nie dając posłuchu podszeptom różnego rodzaju agitatorów, a deputacya polska, złożona z grona najwybitniejszych mężów, spotkała się wprawdzie w Petersburgu z bardzo nieprzychylnie usposobionym premi rem, potrafi jednak wcześniej czy później wyjaśnić mu właściwy stan rzeczy w Królestwie Polskiem, zbyt tendencyjnie przedstawiony w raportach generał-gubernatora Skałłona.

Prasa zagraniczna również ostro bardzo ocenia ostatni ukaz w sprawie Królestwa Polskiego. *Wiener Allgemeine Zeitung* poświęca mu artykuł wstępny, a przypominając niedawne gratulacye, jakie składał ludności polskiej generał-gubernator Skałłon, wskazuje na obecny komunikat rządowy, jako na jedyny w swoim rodzaju komentarz do tych powinszowań warszawskiego wielkorządcy. *Neues Wiener Tagblatt* jest znowu zdania, że „stan wojenny w Królestwie Polskiem stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla całego ruchu o wolność w Rossyi“. I nie pomylił się organ wiedeński pod tym względem: same koła rossyjskie wyrażają podobne zdanie jasno i otwarcie, a oceniając obecną sytuacyę trzeźwo, lękają się, by nowy ten prąd reakcyjny, zapoczątkowany nad Wisłą, nie rozprzestrzenił się po wewnętrznych guberniach cesarstwa.

Zresztą widmo reakcyi przegląda wyraźnie ze słów hr. Wittego, wyrzeczonych do deputacyi polskiej. *Nasza Żiźń*, zdając sprawę z tej audyencyi, donosi: Hr. Witte przy przyjęciu deputacyi wszystkich stanów polskich, odświadczył, że rząd nie myśli dać żadnych koncesyj Polakom, którzy niedojrzałość swą do reform tak jaskrawo objawili. Jest obecnie jasnem, że tylko mała cząstka rewolucyonistów życzyła sobie reform. Przemowę swą zakończył premier, iż możliwem jest znowu przyjście do steru reakcyi.

Dzienniki londyńskie donoszą z Petersburga, że polscy delegaci, którzy byli w sobotę na audyencyi u Wittego dla wybadania jego intencyj co do Królestwa Polskiego, oburzeni są do żywego brutalnem wprost przyjęciem, jakie spotkało ich u prezydenta ministrów. Witte kilkakrotnie uderzał pięścią w stół i wprost pieniąc się, wołał do nich: „Wszystko jest zdecydowane, jak to panom oświadczyłem. Słyszeliście, co rząd zamierza uczynić i na tem basta!“

Nastrój, panujący w danej chwili pod berłem rossyjskiem, wyjaśniają nieco otrzymane w ciągu ubiegłej nocy depesze:

Warszawa. Wśród ludności żydowskiej panuje straszliwa panika przed zaburzeniami antiżydowskiemi. Zarząd miasta zorganizował specyalny oddział do bronienia żydów. 4000 młodych ludzi trzyma straże przy domach żydowskich. Policmajster ogłosił rozporządzenie, że przeciwko wszelkim ekscesom i rabunkom władze wystąpią z całą bezwzględnością i użyją broni.

Na pociąg, który wiózł batalion kolejowy rzucono maszynę piekielną. Eksplozya nastąpiła zapóźno, nie wyrządzając żadnej szkody. Usiłowano również wykonać zamach na pociąg, który pod eskortą kozaków odszedł z Warszawy, również bez skutku. — W Radomiu na skład kolejowy rzucono bombę.

Schlesische Zeitung donosi, że w Janowie przyszło wczoraj do krwawego starcia między strejkującymi a żandarmeryą. Raniono ciężko żandarma, który zastrzelił jednego robotnika, a kilku innych ciężko poranił.

Przyjmowanie pakietów i listów wartościowych do Rossyi, wstrzymane z powodu przerwy na kolejach rossyjskich, zostało obecnie podjęte z wyjątkiem gubernii warszawskiej, z którą jeszcze nie nastąpiło regularne połączenie pocztowe. Wysyłka pakietów i listów wartościowych odbywa się na razie wyłącznie tylko *via* Podwołoczyska.

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Pani Luguehais-Vaugloy ciągnęła żywo dalej:

— Zapytasz mnie może, dla czego nie mogę zgodzić się na związek Piotra z Heleną? Ale ty odpowiedz mi pierwej: czy masz to przekonanie, że ich łączy jakiekolwiek uczucie, uczucie dość silne, aby z czystem sumieniem wiązać się mogli na życie całe? Czy tak? Potwierdzasz? Zatem twierdzisz, że się oni rzeczywiscie kochają, że się poznali dobrze wzajemnie i mają świadomość do czego się zobowiązują. Sądzisz zatem, że taki nędzny flirt, wymkły z sentymentalnej ciekawości, z pochlebionej miłości własnej, ze zmysłowego podniecenia, — to miłość? A ja w tych powierzchownych wrażeniach nic innego nie widzę, tylko: ze strony Heleny, pospieszną chęć zamiany obecnego domowego jarzma na inne, mniej może ciężkie i bardziej ozłocone; a ze strony Piotra, żądzę posiadania urodziwej kobiety, niby zerwania wonnego kwiatka do klapy u surduta. U obojga, a co gorsza, w pani Buzeau i w tobie, — powiadam: co gorsza, bo wy stoicie po za nimi i w ręku trzymacie nici gry całej — widzę tylko śmieszną pychę rodową i pragnienie zdobycia od siebie nawzajem największej sumy pieniężnej.... Wszyscy myślicie tylko o interesach materyalnych! W chwili rzucenia w przyszłość nieznaną, jak łupinę orzecha na fale morskie, losu tych dwóch istot, które mają odtąd jedno stanowić, nie staracie się nawet zbadać, czy łódź jest dość silna, by od razu nie zatonęła. Będzie się wam zdawać, że jest dobrze zbudowana i mocna, bo pomalowana na nowo, ze złotym monogramem na wierzchu i zaopatrzona dostatecznie w żywność. Nie troszczycie się natomiast wcale o to, czy ta słabiuchna łódź nie jest czasami wewnątrz spróchniała, czy ci podróżni, od których jedności i zgody dobry wynik podróży zależy, czy te dwie istoty, stanowiące najlepszą waszą cząstkę, owoc waszej krwi i myśli, czy te dwie istoty, złączone przez kaprys, przez chciwość, przypadkiem stowarzyszone w podróży, nie poczują się nazajutrz po wyjeździe obcymi sobie a może nawet nieprzejednanymi wrogami, połączonymi jednak odtąd z sobą nierozerwalnie w cierpieniu i nienawiści, aż do chwili, w której jedno z nich lub oboje razem zdecydują się szukać gdzieindziej pociechy czy zapomnienia! A jednak, wiadomo, jak srogo ty i pani de Josserant opłaciłyście doświadczenie, czem są małżeństwa, zawierane w podobnych warunkach. Ale tak byłyście obie wychowane i tak powychodziłyście za mąż... Wasze dzieci uczynią tak samo! — A wy, aby zaspokoić wasze sumienie, powiecie sobie zapewne: „one będą chyba szczęśliwsze!“ Otóż ja sądzę, kochana Zofio, że każdy mniej lub więcej jest sprawcą swego dobrego lub złego losu. Sądzę, że każdy nasz czyn, choćby nawet z pozoru najmniej znaczący, pociąga za sobą odpowiedzialność, a w tajemniczem działaniu przyczyn i skutków wywołuje cały szereg nieuniknionych wypadków.... Małżeństwo nie jest, mojem zdaniem, prostem skojarzeniem dwóch żądz czy dwóch lekkomyślności: to fakt najdonioślejszy w życiu, ponieważ on to życie ma w nieskończoność przedłużać. Aby stworzyć ognisko domowe, aby zbudować to zaciszne i ciepłe schronienie, w którem mąż i żona przebywać mają złe i dobre czasy, w którem starość ich zastanie; w którem w ich oczach wzrastać mają wśród ciepłoty tego gniazda nowi ludzie — jutrzejszy mężczyzna i jutrzejsza kobieta — na to potrzeba rozważnego i silnego uczucia, zupełnej świadomości i szczerego przyjęcia na siebie wzajemnych obowiązków, niezłomnej woli postępowania aż do końca ręka w rękę, ufnej pewności, że się należy do siebie... Czy teraz rozumiesz, dlaczego nie mogę podzielić twoich życzeń? Czy to moje dlatego nie wydaje ci się teraz słusznem i sprawiedliwem? — Czy nie przyznasz, że to tylko przez rzeczywiste przywiązanie, przez dobrze pojęte uczucie rodzinne, odmawiam przyczynienia się do tego, co uważam za nieszczęście Piotra? — Odpowiedz! Zdawało mi się, że masz wiele do odpowiedzenia....

Pani Urtrel, zgnębiona, milczała. Kilka razy próbowała przerwać bratowej, zaprotestować z oburzeniem. W szczerej swej naiwności sądziła, że pani Luguehais-Vaugloy nie rozumie jej i ubliża. Argument bezpośredni, zaczerpnięty z jej osobistej katastrofy życiowej, zdawał się jej zbyteczną niedelikatnością a reszta niesprawiedliwym wyrzutem. Czyż można było powiedzieć, że ona nie kocha Piotra, który był przedmiotem jej wyłącznej adoracyi, jedynym celem jej życia? Z nielogicznością logiki kobiecej, ze słów bratowej wyciągała zgoła odmienne wnioski, przeistaczała ich znaczenie. — Zwolna odzyskiwała wszakże władzę mówienia. Z akcentem obrażonej dumy odparła:

— Twoje nieprzejednane usposobienie boli więcej, niż zadziwia. Ty nigdy nie oceniałaś charakteru istotnego Piotra tak, jak on na to zasługiwał. A co do mnie, mogę powiedzieć, że mylisz się tak gruntownie, iż nie poniżę się do tego stopnia, aby się uniewinniać. Panna de Josserant i syn mój doskonale odpowiadają sobie; przeciw rodzinie Buzeau niepodobna także podnieść zarzutów. Związek jest bardzo zaszczytny i doskonale dobrany pod każdym względem... Napróżno się uśmiechasz!

Pod maską przybranej godności, ukrywała żal gorżki a zarazem boleśne rozczarowanie: Józefina nie da ani grosza! Ten brutalny wyrok krwawił jej serce, burzył jednym, niespodziewanym zamachem cały gmach ukochanych jej marzeń. Nie mogąc dłużej się powstrzymać, wybuchnęła gorącą, szczerą prośbą:

— Józefino, ty jesteś taka dobra! Wprowadzono cię w błąd, przysięgam ci, ty nie wiesz! Te dzieci kochają się. Czyż miałabyś serce niszczyć przyszłość Piotra, przeszkadzając temu związkowi? Czyż miałabyś odwagę zmazać w jednym dniu, jednym zamachem dwadzieścia lat wspaniałomyślności, serdecznych stosunków rodzinnych? Mów, mów... bo ja, doprawdy, nic już nie rozumiem...

Wobec widocznego wysiłku, jaki czyniła pani Urtrel, aby powstrzymać łzy, cisnące się do oczu, uśmiech zniknął z ust pani Luguehais-Vaugloy. To prawda. Ona przemawiała innym językiem, którego pani Zofia nie rozumiała wcale. Później, innym razem, należało jeszcze podjąć tę kwestyę, zbyt ważną, aby ją można było pominąć. W tym momencie byłoby to tylko drażnienie rany. Pani Luguehais-Vaugloy nie żałowała jednak, że dyskusyę tę wszczęła, a wiedziała dobrze, że jednem słowem może ją na razie rozstrzygnąć. Więc rzekła:

— Posłuchaj mnie, Zofio.... Powiedziałaś, że związek ten byłby zaszczytny; być może. Nie chcę w tej chwili zbijać pod tym względem twego zdania, które zresztą wiele osób podzielać może. Ale ażeby ten związek był jak najlepiej dobrany, temu zaprzeczyć muszę....

— Za pozwoleniem!... — przerwała żywo pani Urtrel, — majątek rodziny Buzeau....

— Zapewne zasięgnęłaś informacyj? — rzekła pani Luguehais Vaugloy, nieco złośliwie. — Znam twoje w tym względzie zapatrywanie, że nigdy nie można być nadto przezorną....

— Tak.... ale... widzisz.... — bąkała pani Urtrel.

— No, a ja mam niezachwiane wiadomości, — ozwała się stanowczo pani Luguehais-Vaugloy — i powiem ci krótko: Helena będzie miała wszystkiego tylko sto pięćdziesiąt tysięcy franków posagu....

— Co ty mówisz!... — zawołała pani Urtrel, blednąc. — Jesteś tego pewną?... Ale przecież.... są jeszcze.... nadzieje....

— A tak.... Spadek po kuzynce z Périgord! Chałupka i kawałek gruntu. Wartość ogólna: sto pięćdziesiąt franków.... Oto list tamtejszego notaryusza....

— Niepodobna! niepodobna! rozpaczliwie przeczyła pani Urtrel.... To byłaby nikczemność! To być nie może....

— Więc czytaj!

(Ciąg dalszy nastąpi).

póki nie zostanie podjęty ruch regularny na innych liniach, a szczególnie *via* Szczakowa.

Katowice. Dyrekcya kolejowa ogłasza, iż wczoraj znów komunikacya kolejowa z Rossyą zupełnie nie funkcyonowała.

Petersburg. Duchowieństwo katolickie otrzymało od Papieża zakaz udziału kleru w procesyach, mających charakter polityczny.

W kilku tutejszych fabrykach robotnicy chcą już teraz zaprowadzić 8-godzinny czas pracy.

Ks. Urussow został mianowany towarzyszem ministra spraw wewnętrznych.

Londyn. Korespondent *Standarda* na podstawie naocznych obserwacyj donosi z Kronsztadu: Gdy już całe miasto wpadło w ręce zbuntowanych marynarzy, mieszkańcy zabarykadowali się w domach. Wreszcie nadszedł kilkutysięczny oddział z armatami i rozpoczęła się bitwa ze zbuntowanymi marynarzami, którzy zajęli ruiny odlewarni i kolumnady centralnego bazaru. Walka trwała w nocy przez kilka godzin. Mieszkańcy, drżąc ze strachu, z ukrycia przysłuchywali się jej odgłosom, wśród ognia karabinowego i armatniego. Rano przedstawiały ulice, na które nikt nie odważył się wyjść, straszny widok. Stosy trupów leżały w kałużach krwi. Z ruin domów słychać było jęki ranionych. Ludzie bezdomni, na wpół obłąkani, błądzili po ulicach, błagając o wpuszczenie do domów, albowiem do każdego na ulicach strzelano. Tysiące ludzi usiłowały się dostać do portu, aby na okręcie uciec choćby do Oranienbaumu. Dopiero o godzinie 10 zrana można było powiedzieć, że miasto zostało wydarte z rąk powstańców. Rozpoczęło się chwytanie buntowników.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: W Petersburgu ma być wiadomem, jak zapewnia korespondent *Standarda*, że Niemcy i Austro-Węgry przed pół rokiem porozumiały się w sprawie wysłania wojsk do Królestwa Polskiego, gdyby się sytuacya tam tak ukształtowała, że rząd rossyjski jej by nie sprostał. Sytuacya na Węgrzech uniemożliwia jednak w tej chwili Austryi uskutecznienie tego zamiaru. Wiadomo jednak, że cesarz Wilhelm sam zdecydowany jest zgnieść wszelkie aspiracye polskie. *Times* również to samo donosi. Do tych wywodów, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „możemy jedno dodać: *gelogen wie telegraphiert*“.

KRONIKA.

Lwów, 15 listopada.

— Kalendarz. Czwartek (16 listopada): Otmara Op. — Radomira. — Akepsyny M.

Wschód słońca o godzinie 7·16 rano, zachód słońca o godzinie 4·14 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, żywe wiatry, ciepłota spada.

— JE. Pan Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni, powrócił do Lwowa.

— JE. ks. Metropolita Szeptycki, wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w ogólnym wiecu katolickim.

— Z Uniwersytetu. Na Uniwersytet Jagielloński zapisało się dotychczas ogółem 2309 słuchaczy i 55 hospitantek. Z Królestwa Polskiego zapisanych jest obecnie 413 słuchaczy i słuchaczek.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 16 b. m. docent pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicza: „Z dziejów powieściopisarstwa w Polsce“, Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godzinie pół 8 wieczorem.

— Mianowanie. Wydział krajowy zamianował dr. Michała Leinkrama sekundaryuszem szpitala św. Łazarza.

— Ślub dr. Stanisława Henryka hr. Badeniego, syna JE. Pana Marszałka krajowego, z hrabianką Heleną Zyberg Platerówną, jak już donosiliśmy, odbył się wczoraj w Krakowie. Dzisiaj powtarzamy za *Czasem* dalsze szczegóły tej uroczystości. Starożytną świątynię przybrano bardzo pięknie. Przez całą długość od drzwi wchodowych aż do presbiteryum ustawiono szpaler z drzewek i kwitnących roślin; stalle i wielki ołtarz przystrojono również kwitnącymi kwiatami. Publiczności zebrało się w świątyni bardzo dużo; porządek utrzymywała straż pożarna miejska.

Z uderzeniem godziny 11 rozpoczął się zjazd gości weselnych. Między nimi widać rodziny panny młodej i pana młodego, stryja JE. hr. Kazimierza Badeniego, rodziny spokrewnione, grono posłów sejmowych. Wśród orszaku weselnego, składającego się z kilkudziesięciu osób, odznaczały się wspaniałe stroje polskie. Zjazd gości do kościoła trwał blisko pół godziny.

Orszak zajął miejsca w presbiteryum. Na młodą parę czekał u wielkiego ołtarza biskup wileński ks. Ropp w otoczeniu duchowieństwa, wśród którego byli między innymi: ks. infułat Krzemieński, ks. superior Sopuch T. J. ze Lwowa i ks. Bratkowski T. J.

Gdy młoda para stanęła przed ołtarzem, chór kościelny odśpiewał *Veni Creator*, poczem ks. biskup Ropp, przybrany w pontyfikalne szaty, z infułą na głowie, pastorałem w dłoni, wypowiedział serdeczną przemowę do nowożeńców, wskazując czekające ich obowiązki w dzisiejszych czasach. Po przemowie ks. biskup udzielił ślubu młodej parze, a następnie odprawił Mszę św. z błogosławieństwem dla nowożeńców. Podczas Mszy św. śpiewał chór. Uroczystość kościelna zakończyła się odmówieniem przez duchowieństwo modlitw kościelnych.

Po obrzędzie zaślubin odbyło się śniadanie w Grandhotelu, gdzie wzniesiono szereg toastów.

Toast za zdrowie państwa młodych wzniósł JE. Kazimierz hr. Badeni; P. Marszałek krajowy toastował na cześć rodziców panny młodej, ks. Zdzisław Czartoryski na cześć Stanisława hr. Badeniego, Stanisław hr. Stadnicki pił zdrowie duchowieństwa. Ksiądz biskup Ropp zaznaczył kontrast między niespokojnym stanem swej wielkiej dyecezyi a spokojnie pracującą Galicyą. Wł. Kozłowski wzniósł toast na cześć rodu Czartoryskich, ks. Zygmunt Czartoryski na cześć Kazimierza hr. Badeniego; Adam Jędrzejowicz pił zdrowie ks. Ferdynanda Radziwiłła, a ks. Radziwiłł jeszcze raz zdrowie młodej pary. Ksiądz prof. Pawlicki wzniósł toast „Kochajmy się!“

Państwo młodzi odjechali do Koropca, dóbr pana młodego pod Buczaczem.

— Z Koła liter. artyst. Wydział „Koła“, na żądanie ogółu członków, odwołał z powodu zmienionej sytuacyi politycznej w Królestwie Polskiem, wieczór z tańcami, zapowiedziany na św. Katarzynę.

— W Związku naukowo-literackim mówić będzie we czwartek, 16 b. m., p. Ludwik Biesiekierski o „Liryce biblijnej w oryginale hebrajskim“.

— Z poczty. Zwinięty czasowo urząd pocztowy w Gogolowie wejdzie ponownie w życie z dniem 16 listopada b. r. z niezmienionym zakresem działania. Gminy Gogolów Glinik górny i Hula gogolowska, tudzież obszar dworski w Gogolowie przydzielone zostają napowrót do okręgu doręczeń tegoż urzędu pocztowego.

Wedle obowiązujących dotychczas przepisów wolno było nadawcy przesyłki listowej umieszczać na stronie adresowej prócz swego imienia i nazwiska tylko takie dodatki, które nie miały cechy osobistej korespondencyi. Ryciny mogły się znajdować po stronie adresowej tylko pod warunkiem, że w skutek tego adres nie ucierpi na wyraźności i na odciski stampili urzędowej, tudzież na służbowe dopiski pocztowe nie braknie miejsca. Karty korespondencyjne, na których przedniej stronie nalepiano jakiekolwiek kartki, taksowano jako listy i oportowywano je dodatkowo. Obecnie rozszerzyło Ministerstwo handlu te przepisy o tyle, że na stronie adresowej kart korespondencyjnych wolno odtąd nalepiać w obrocie krajowym t. zw. marki na cele dobroczynne, marki narodowe jak Towarzystwa szkoły ludowej i t. p., w skutek czego kartek takich nie będzie się już traktować jako listów, ani też ich dodatkowo oportowywać.

Drukowane kartki prywatnego nakładu, odpowiadające co do wielkości i formatu kartom korespondencyjnym rządowego nakładu, a posiadające napis „Karta korespondencyjna“ lub „Kartka pocztowa“, traktowano dotąd, jeżeli były ofrankowane według taryfy dla druków, jako niedostatecznie opłacone karty korespondencyjne i obciążano je portem w podwójnej wysokości brakującej kwoty. Według rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 24 października 1905 ma się odtąd uważać takie kartki, jeżeli odpowiadają w zupełności warunkom, pod jakimi można przesyłać pocztą druki za zniżoną opłatą, jako druki, zaś napis „Kartka korespondencyjna“ lub „Kartka pocztowa“ mają urzędy pocztowe przekreślać. Gdyby taka kartka nawet według zniżonej taryfy dla druków nie była należycie ofrankowana, natenczas traktować się ją będzie odtąd jako niedostatecznie ofrankowany druk, a nie jako niedostatecznie ofrankowaną kartkę korespondencyjną.

Sekcya techniczna Rady miejskiej obradowała wczoraj nad regulacyą placu Unii brzeskiej, który służy za plac targowy, a jest niezmiernie wyboisty. Polecono tedy urzędowi budowniczemu spieszne jego uporządkowanie, gdyż zwłaszcza w porze dżdżystej tworzy on istne bagno. Jeden z radnych zawiadomił, iż korporacya murarska zajęła się sprawą środków ku ochronie przeciw partactwu budowlanemu i w tej mierze odniesie się do magistratu. Ponadto zajmowała się sekcya sprawami licznych zaniedbanych ulic i w niektórych wypadkach wyznaczyła komisye dla zbadania na miejscu stanu rzeczy, ażeby w miarę możności budżetowej złe stosunki usunąć.

Losowanie posagów. Dziś przed południem odbyło się w ratuszu losowanie posagów z fundacyi Leopolda Rolanda (Rotlendera), przeznaczonej dla ubogich dziewcząt. Są to posagi po 225 koron. Szczęśliwe losy wyciągnęły: Emilia Mikosińska, Michalina Kuczyńska, Bronisława Orzechowska i Stefania Damańska.

Hygiena mieszkań. W sprawozdaniu o zdrowotności Lwowa fizyk miejski omawia szerzej stosunki mieszkalne w hotelach i domach robotniczych. W dzielnicy II. i III. hotele ciągle są przeważnie czem innem, aniżeli hotelami; wskutek tego są one punktem środkowym szerzenia się chorób wenerycznych; zajeżdżająca tam zaś uboga ludność żydowska z miasteczek, przyczynia się do zagnieżdżania innych chorób zakaźnych. To też pożądanym jest, wedle opinii fizykatu, baczniejszy nadzór nad tymi hotelami ze strony policyi. — Mieszkania robotnicze istnieją we Lwowie dla robotników kolejowych przy ul. Bilińskich i Na Błonie; są one — jak stwierdza fizykat — założone wzorowo i utrzymywane w czystości. Również wymogom zdrowotności odpowiadają mieszkania robotników fabryki Lewińskiego i Spółki. Lecz na tem się kończą urządzenia w tej dziedzinie. Dla dzielnic II., III. i śródmieścia niema żadnych specyalnych mieszkań robotniczych; ta kategorya mieszkańców lokuje się więc w owych dzielnicach w ciasnych zaułkach, w suterenach ciasnych i wilgotnych. — Mieszkania stróżów również bardzo wiele pozostawiają do życzenia. W roku zeszłym delożowano 103 takich mieszkań, które istniały w zimnych, ciemnych i wilgotnych piwnicach lub też w komórkach pod schodami, tak ciasnych, że ledwo mieścił się w nich barłog. A jednak ze strony niektórych właścicieli domów przeciw delożowaniu takich mieszkań stróżów wpływają rekursy, celem przewleczenia sprawy — lub też zdarza się, że te komórki i piwnice zajmują zaraz za opłatą większą od stróżów nędzarze.

Elektryka w ratuszu. Po zaprowadzeniu światła elektrycznego w mieszkaniu prezydenta miasta i w sali radnej, okazało się, że już niewielkim kosztem da się zaprowadzić światło elektryczne także w dalszych ubikacyach biurowych I. piętra, instalacya dokonaną więc będzie prócz sal komisyjnych, także w biurze prezydenta miasta, w biurze prezydyalnem, w gabinecie I. wiceprezydenta i w gabinecie dyrektora magistratu. W ten sposób pierwsze piętro ratusza z trzech frontów mieć będzie światło elekryczne. Gazowe światło pozostanie tylko od strony północnej w salach pomuzealnych, w których niebawem, po dokonywujących się właśnie adaptacyach, umieszczone będą dwa departamenty dla spraw wojskowych, kwaterunkowych i konskrypcyjnych.

— Z Towarzystwa prawniczego. W piątek, dnia 17 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Kościuszki 18), o godzinie pół do 7 wieczorem odczyt profesora dr. Stanisława Dniestrzańskiego „O przejęciu długu“.

— Odroczenie odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego. Otrzymujemy następujący komunikat: „Pod silnem wrażeniem ostatniego niepomyślnego zwrotu sprawy narodowej w Królestwie, niepozwalającego nam ujawniać naszych uczuć w manifestacyach radosnych, w rodzaju tych, jaką miała być uroczystość odsłonięcia pomnika „Chłopa bohatera“, uchwalono na wczorajszem zebraniu prezydyów wszystkich sekcyj komitetu, odroczyć odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego na czas późniejszy. — Prezydyum komitetu: *Michał Michalski, Kazimierz Smoleński, Ferdynand Ohly.*

— Demonstracye młodzieży. Kilkuset słuchaczów Politechniki i Uniwersytetu, do których przyłączyła się młodzież rękodzielnicza, usiłowało wczoraj wieczorem urządzić demonstracye przed konsulatami: rossyjskim przy ul. Kopernika i niemieckim przy ul. Mochnackiego. Manifestanci próbowali dostać się najpierw przed rossyjski konsulat od obu wylotów ulicy, przeszkodził temu jednak kordon policyi bez użycia broni i ostrzejszego wkraczania, poczem demonstranci cofnęli się i poszli ku konsulatowi niemieckiemu. Tam już przedtem inna część demonstrantów starała się wtargnąć przed dom, zamieszkały przez konsula niemieckiego, od strony Cytadeli, mianowicie od ulicy Supińskiego. Tu, na ulicy Supińskiego, poczęła młodzież, której liczba znacznie wzrosła, rzucać na policyę kamieniami i flaszkami. Wówczas policya konna i piesza dobyła szabel i płazując rozpędziła manifestantów; część tych z przyległych pagórków dała kilka strzałów do policyi, wobec czego policyanci konni oddali trzy strzały rewolwerowe. Czterech policyantów jest rannych, z tych jeden ciężko, ponadto odniosło kilku lżejsze kontuzye. Z demonstrantów, o ile dotąd można było stwierdzić, rannych jest czterech. Rany, które odnieśli policyanci nie pochodzą od strzałów, tak samo też, o ile dotychczas wiadomo, rany demonstrantów. Równocześnie podczas opisanego wyżej starcia usiłowała inna grupa akademików, w liczbie około 200, nadciągające z przeciwnej strony, od drugiego wylotu ul. Mochnackiego, od Uniwersytetu, przedostać się również przed konsulat niemiecki.

Napotkali tu na ulicy kordon policyi. Urzędnik policyi wezwał młodzież do cofnięcia się, oświadczając, że tamtędy policya stanowczo nikogo nie przepuści i wskazując na ewentualne następstwa nierozważnego kroku manifestantów. Na to demonstranci odpowiedzieli, że posiadają rewolwery i w istocie podniosło się w górę kilka rąk, uzbrojonych rewolwerami. Dzięki interwencyi kilku poważniejszych osób z pomiędzy demonstrantów, młodzież ustąpiła i wzniósłszy kilka okrzyków udała się pod pomnik Mickiewicza, skąd po odśpiewaniu pieśni patryotycznych, rozeszła się. Miejsce starcia na ulicy Mochnackiego przedstawia się jak pobojowisko, pełno na ulicy kamieni, flaszek, kołów i t. p., latarnie potłuczone, ogrodzenia z siatek drucianych uszkodzone.

— Walne zgromadzenie członków Tow. „Biblioteka słuchaczów prawa“ odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 7 wieczorem w sali III. Uniwersytetu.

— Pieczywo w woreczkach Bardzo hygieniczną nowość zaprowadziła piekarnia p. Kleczeńskiego pod firmą: „Sokół“. Oto każda bułka, czy rogalik znajduje się w woreczku, na którym oprócz firmy i godła znajduje się nieznany dotąd u nas napis: „Po za piekarnią ręką nietknięte pieczywo“.

— Jubileusz pedagoga. Dyrektor seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie p. Roman Vimpeller obchodził wczoraj 25-letni jubileusz na stanowisku dyrektora.

△ Młodociany złodziej w mundurku gimnazyalnym. Do mieszkania pana R. T. przybył wczoraj jakiś chłopiec w mundurku ucznia III. klasy gimnazyalnej, a wszedłszy do pokoju, oświadczył p. T., iż zaczeka na swego ojca, który niebawem ma przybyć do p. T. z prośbą. W chwili, gdy p. T. wydalił się do drugiego pokoju, chłopiec porwawszy nożyczki i trzy książki, ulotnił się.

△ Urodziny na ulicy. Na chodniku w ulicy Łyczakowskiej powiła wczoraj po południu Marya H., żona ślusarza, dziecko. Stójkowy, pełniący służbę w tej ulicy, odwiózł matkę wraz z niemowlęciem do szpitala powszechnego.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Rudolf Geschöpf, w 67 r. życia; — Fryderyka Riemann, w 84 r. życia.

W Grazu, Józef Koch, znany kompozytor, w 72 r. życia.

— Echo rzezi żydów w Rossyi. W sali izraelickiej Rady wyznaniowej w Krakowie odbyło się wczoraj zgromadzenie grona obywateli izraelickich, należących do Rady miejskiej, Izby handlowej i Rady wyznaniowej, zwołane z inicyatywy prezydenta Rady wyznaniowej p. Samuela Tillesa i przewodniczącego tamtejszej filii Tow. *Alliance israëlite* prof. Rosenblatta. Przewodniczył p. Tilles. Przedłożono rezolucyę, wyrażającą oburzenie z powodu strasznych pogromów żydowskich w Rossyi i rezolucyę w sprawie utworzenia komitetu z 20 członków, celem niesienia pomocy ofiarom. Rezolucye te przyjęto. Komitet ukonstytuował się w ten sposób: przewodniczący Samuel Tilles, zastępca dr. Ozyasz Thon, skarbnik adw. dr. Rafał Landau, sekretarz dr. Küstinger.

— Katastrofa kolejowa. Po za stacyą Wiener Neustadt nastąpiło w niedzielę zderzenie dwóch pociągów towarowych. Jeden konduktor odniósł poważne obrażenia, a kilka wagonów uległo zniszczeniu.

— Na stacyi Wołomin, linii warszawsko-petersburskiej, zderzyły się wczoraj dwa pociągi towarowe. Obie lokomotywy i wiele wagonów uszkodzonych. Cztery osoby z personalu odniosły rany.

— W laboratoryum bakteryologicznem dr. Serkowskiego w Łodzi, rozpocznie się dnia 12 grudnia b. r., dwutygodniowy kurs bakteryologii cholery dla lekarzy, farmaceutów i studentów. Plan zajęć praktycznych: Metody wyosobniania wibryonów cholerycznych; różniczkowanie ich kulturalne i biologiczne, aglutynacya, serodyagnostyka, objaw Pfeiffera, hemolizyny, precypityny etc.; przygotowanie wakcya i szczepienia przeciwcholeryczne; metody praktycznej dezynfekcyi.

— Strejk robotników górniczych. Z Wrocławia donoszą: W kopalniach Gische i Kleofas strejk rozszerza się coraz bardziej.

Kronika prowincyonalna.

§ Herod-baba. Z Limanowy donoszą: Włościanka z Lipowego, Zofia Nowakowa, podejrzewając, że sprawcą kradzieży, popełnionej w jej domu jest zięć jej Józef Niedbacha, obiła go tak silnie orczykiem kołem, że tenże niebawem zakończył życie. Czułą teściową aresztowano.

§ Zgon nieznanego mężczyzny. Z Bełza donoszą: W dniu 1 b. m. przystawiono do tutejszego domu ubogich umysłowo chorego mężczyznę, wydobytego z rzeki Sołokii, który prócz słów „daleko biją“ nic więcej nie mówił. Mężczyzna ów, którego identyczności stwierdzić nie było można, zmarł w kilka dni później.

Liczył on około 50 lat, był średniego wzrostu, owalnej twarzy, brunet, wynędzniały, ubrany z mieszczańska.

Kronika zagraniczna.

* Dżuma. W Aleksandryi stwierdzono onegdaj jeden wypadek dżumy.

* Trzęsienia ziemi. Z Konstantynopola donoszą, że w Dardanellach, Gallipoli i Razlik zauważono onegdaj wieczorem dość silne trzęsienie ziemi, które trwało pięć sekund.

* Głód w Japonii. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Reprezentant dziennika *Dżidżia Szinta*, który właśnie powrócił z podróży z okolicy dotkniętej klęską głodu, donosi, że przynajmniej połowa ludności cierpi głód. Chłopi żywią się mięsem końskiem, sprzedają swe dzieci, a wielu z nich emigruje do innych prowincyi.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Ludwikowi Solskiemu nie wiedzie się w Krakowie z rodzimemi premierami. W ubiegłym tygodniu „Ijola“ Żuławskiego runęła bezpowrotnie, zaraz na pierwszem przedstawieniu, a obecnie podobny los spotkał „trzy akty“ Zygmunta Kaweckiego p. t. „Pająk“. — Sprawozdawca teatralny *Czasu*, p. Konrad Rakowski poświęcił „Pająkowi“, a raczej repertuarowi obecnej dyrekcyi cały fejleton, z którego powtarzamy kilka charakterystyczniejszych ustępów. — Zdaniem jego „Pająk“ jest utworem, w obec którego krytyka staje się bezsilną. A choćby nawet pod wpływem indygnacyi siła w niej zbudzić się miała, miarkować należy krytycyzm, by jego wymowa nie okazała się zbyt brutalną.

Wszak najbardziej choćby powierzchowne zbadanie utworu, wykazać w nim było winno taki brak jakiejkolwiek konstrukcyi dramatycznej, taką nieświadomość i nieopanowanie zamiaru twórczego, tak luźną szkicowość poszczególnych pomysłów, czy facecyj, że scena w żaden sposób ująć nie mogła tego dziwacznego chaosu, tej plątaniny, w jakąkolwiek ramę dramatyczną. A więc *cui bono* gra się to na scenie? Wszak to, że ktoś pała żądzą wystawienia się na śmiech przed widownią teatru, nie może jeszcze wystarczyć, by jego pragnienia brać na seryo.

P. Kaweckiego dowcip, o ile jest w „Pająku“, apeluje do najmniej wybrednych instynktów galeryi teatralnej. Jest nad wszelki wyraz trywialny. „Wyglądasz pani, jak maglownica“ — oto próba jego flirtu i powabu. Chyba wystarczająca.... A przed każdem niemal „żartobliwem“ *bon mot*. p. Kaweckiego umieściéby należało ostrzeżenie staropolskiej exkuzy: „uczciwszy uszy“. A to przecież ma być jeszcze najbardziej dodatnia, najbardziej „oryginalna“ strona „trzech aktów“ jego „Pająka“.

Wystawienie „Pająka“ nie dobrym jest prognostykiem dla repertuaru krakowskiej sceny. Po sztuce p. Kaweckiego pierwszy lepszy grafoman może zapukać do „gmachu teatralnego podwojów“, przynieść sztukę i zażądać, by do jego duchowych emanacyj tę samą zastosowano miarę, to samo znaleziono uwzględnienie.

Bezwątpienia chwalebną jest rzeczą, gdy teatr dla młodych wyrabiających się autorów życzliwą okazuje gotowość zachęty i pomocy Być może, że talent autora „Dramatu Kaliny“ znowu inną pójdzie drogą, wróci na dawne lepsze tory i sam kiedyś spoglądać będzie na „Pająka“, jako na fatalny *lapsus calami*. Ale od dyrekcyi teatru żądać trzeba surowszej miary i poważniejszego kryteryum artystycznego

Alfred Grünfeld, pianista nadworny, wystąpi we Lwowie z jednym koncertem dnia 1 grudnia b. r. w sali „Domu Narodnego“. Bilety są do nabycia w składzie nut Zadurowicza (ul. Akademicka 8).

Z Medyolanu. Skończył się już i to przedwcześnie, sezon słowiańskich oper w Teatro Lirico w Medyolanie. Przedsiębiorca p. Heller, ponosząc ciągle straty, gdyż publiczność niewiele na opery te chodziła, wolał teatr zamknąć. Krytyka chwaliła wprawdzie opery jak „Sprzedaną narzeczoną“ lub „Halkę“, ale do teatru chodzili prawie wyłącznie tylko cudzoziemcy. Nawet „Jongleur de Notre Dame“ nowa opera Masseneta, nie ściągnęła liczniejszych słuchaczy, gdyż jednocześnie trzy teatry prozy dawały francuskie farsy. Na drugiem przedstawieniu „Halki“ świeciły pustki. Wobec tego „Manru“ Paderewskiego nie zostało już przedstawionem.

Czytam we florenckich dziennikach, a rzymskie powtarzają za niemi wiadomość, że w Archiwum państwa, we Florencyi, odkryto kradzież trzech cenniejszych dokumentów z t. zw. „Carteggio universale“ (zbioru dokumentów ciekawych rozmaitych krajów). Niebawem, dostrzeżono potem brak listu św. Katarzyny Sieneńskiej z r. 1580 pisany do w. księcia Florenckiego, przy którym posyła słodycze; listu Alda Manucyusza młodszego do tegoż w. księcia Franciszka Medyceusza i trzeciego dokumentu, którego treść jest nieznana. Z tego dokumenty te zostały wycięte scyzorykiem. Z tego powodu zostało wdrożone śledztwo. Jest to bardzo przykry wypadek, tem przykrzejszy, że włoskie archiwa odznaczają się nadzwyczaj szeroką gościnnością i uprzejmością dla wszystkich cudzoziemców, dla historyków i że tego rodzaju wypadki rzadko się zdarzają. *D.*

Z teatru. Jutro, we czwartek, daną będzie po raz drugi 3-aktowa komedya Tadeusza Rittnera: „Czerwony bukiet“.

W piątek usłyszymy po raz pierwszy w bieżącym sezonie, ulubioną operę Bizeta: „Carmen“, z p. Boyer (Carmen), z p. Mokrzycką-Pilarz (Micaela), i pp.: Diannim (Don José) i Grąbczewskim (Toreador).

W sobotę, cieszące się olbrzymiem powodzeniem: „Opowieści Hoffmana“.

Najbliższą nowością dramatu będzie sztuka z rossyjskiego, Czirikowa p. t. „Żydzi“. Reżyseryę prowadzi p. Jan Nowacki.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we środę po raz czwarty „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha; występ p. Wery Luce, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We czwartek po raz drugi „Czerwony bukiet“, komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

W piątek po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Wiktora Grąbczewskiego.

W sobotę po raz piąty: „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha; występ Wery Luce, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Z WIEDNIA.

(Sezon wystaw. — Wystawa przemysłu domowego i sztuki ludowej w Austryi. — Craig i Ribarz).

(i) Rozpoczął się sezon wystaw w Wiedniu. „Secesya“ odbyła już swoje *vernissage;* Künstlerhaus gotuje się do swego. Obie te wystawy, w których biorą udział także artyści polscy — zajmują naczelne stanowisko w artystycznem życiu Wiednia w zakresie sztuk plastycznych i zasługują na bliższe omówienie; powrócimy też do nich niebawem. — W salach Towarzystwa ogrodniczego urządzono kilkudniową wystawę żywych kwiatów, świadczącą wymownie o zamiłowaniu Wiedeńczyków do kwiatów i o troskliwej, kunsztownej ich hodowli.

Wczoraj odbyło się zaś otwarcie bardzo interesującej wystawy przemysłu domowego i sztuki ludowej w Austryi. Urządzić taką wystawę — była to myśl bardzo wdzięczna i szczęśliwa. Wiadomo, że przemysł domowy i sztuka ludowa w dawnych czasach były o wiele intenzywniej uprawiane i bardziej rozwinięte aniżeli dzisiaj; warstaty mechaniczne, fabryki i maszyny, zabijają dziś twórczość ludową, gdyż tanie, a coraz bardziej udoskonalane wyroby fabryczne wypierają piękne, ale drogie wyroby ludowe, których produkcya nie może tamtym dotrzymać kroku. Dla tego rzucono w ostatnich dziesiątkach lat — w Galicyi ś. p. Włodzimierz hr. Dzieduszycki — hasło usilnego popierania przemysłu ludowego i utrzymywania a rozwijania sztuki ludowej; zadanie to spełniają, obok muzeów etnograficznych, oraz podobnych, przedewszystkiem szkoły zawodowe, — wystawa zaś obecnie otwarta daje przegląd przemysłu domowego i sztuki ludowej we wszystkich krajach Austryi, jest więc niezwykle pouczająca i ciekawa. Pozostawiając opis jej i ważniejsze z niej spostrzeżenia do listów następnych, dziś wspomnimy tylko, że mieści się w Muzeum austryackiem dla sztuki i przemysłu, oraz, że obok warsztatów, na których pracują w swych narodowych strojach przedstawiciele przemysłu domowego ze wszystkich krajów Austryi — także i z Galicyi — zawiera ona bardzo interesujące zestawienie wyrobów sztuki ludowej wszystkich narodów Austryi. Jest na wystawie reprezentowany także przemysł drzewny Galicyi (Zakopane) nasze wyroby koszykarskie, wyroby huculów.

W galeryi Miethke — jednym z tutejszych głównych prywatnych salonów sztuki, — zamknięto niedawno bardzo zajmującą wystawę szkiców angielskiego artysty Gordona Craiga, który chciałby do teatru wprowadzić pierwiastek artystyczny w najdoskonalszem tego pojęcia znaczeniu i dekoracye, układ scen, stroje ująć w jedną artystyczną całość, tak, aby łącznie z treścią dawały pełną iluzyę poezyi i życia. — Obecnie zaś w galeryi tej wystawiono około dwustu płócien zmarłego w roku zeszłym artysty wiedeńskiego Rudolfa Ribarza, bardzo cenionego pejzażysty i malarza kwiatów. Ribarz był jednym z pierwszych pionierów nowożytnego *paysage intime* w Austryi. Uczeń Duprégo i Daubigny znajdował szczęście i najwyższą rozkosz w badaniu, podpatrywaniu natury i odtwarzaniu jej uroków i nastrojów na swych obrazach. Niedbał wiele o publiczność, a przeto i przez nią nie był dość uznawany, ale prawdziwi znawcy wysoko cenili jego talent samodzielny, studya troskliwe, wielką umiejętność wydobycia malarskich efektów i nastrojów z widoków natury, umiejętność odczucia i oddania pędzlem czarów przyrody. Wystawa stwierdziła te zalety zmarłego artysty a obrazy rozkupiono.

Sejm.

(53 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 15 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, wniosek i interpelacye:

Wniosek:

P. dr. Oleśnickiego i tow. o wydanie polecenia przez zarządy kolei państwowych, by na kolejach we Wschodniej Galicyi obchodzono święta obrz. gr. kat.

Interpelacye:

Pp. Krzysztofowicza, Moysy i tow. w sprawie regulacyi Prutu.

P. Krempy i tow. do Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi Piwniczna-Szczawnica.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie demonstracyj ulicznych po wiecu Rusinów, odbytym we Lwowie w ubiegłą niedzielę.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Krempa swój wniosek o przyznanie nauczycielom powiatów: mieleckiego, tarnobrzeskiego i ropczyckiego za rok 1905 dodatku drożyźnianego w wysokości 25 prc. pobieranej płacy.

Wniosek przekazała Izba Wydziałowi krajowemu jako komisyi.

Z kolei przedłożył p. Żardecki sprawozdanie komisyi przemysłowej z czynności Wydziału krajowego w zakresie krajowego przemysłu (szkoły zawodowe). Referent imieniem komisyi postawił następujące wnioski:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych w zakresie szkół zawodowych.

II. Sejm wzywa Rząd: 1. ażeby ze skarbu Państwa przyznawał wyższe zasiłki na utrzymanie krajowych szkół zawodowych; 2. ażeby dla kursów majsterskich i wędrownych, urządzanych z ramienia Ministerstwa handlu, starał się o nauczycieli władających dokładnie językiem krajowym.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby stabilizował na dotychczasowych posadach: Jana Trojnara, fachowego instruktora w krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie; Józefa Wiecha, fachowego instruktora w tejże szkole; Ewę Antoniewiczównę, kierowniczkę krajowej szkoły hafciarskiej w Makowie, oraz przyznał im prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu: 1. ażeby przez odpowiednie finansowe poparcie przyszedł w pomoc zorganizowaniu większej produkcyi zabawkarskiej przy krajowym warstacie naukowym dla wyrobu zabawek w Jaworowie; 2. ażeby idąc w pomoc wydatniejszej produkcyi koszykarskiej w kraju, udzielał pożyczek z odpowiednich funduszów na cele rolnicze, na kulturę łoziny koszykarskiej, której brak zaczyna się w kraju odczuwać; 3. ażeby przyznał wydatną pomoc na wzięcie udziału w wystawie przemysłu austryackiego w Londynie w r. 1906.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. ks. Szponder domagał się, aby Rząd łoziny na terenach rządowych nie wydzierżawiał wielkim spekulantom, lecz uwzględniał przedewszystkiem szkoły koszykarskie i mniejszych producentów. W tym też duchu postawił mowca rezolucyę.

Po przemówieniu Członka Wydziału krajowego dr. Jahla, który poparł rezolucyę poprzedniego mowcy, uchwalono wszystkie wnioski komisyi przemysłowej i rezolucyę p. ks. Szpondra.

P. dr. Maiss referował następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, tyczącem się wprowadzenia w życie ustawy z 2 lutego 1905 Dz. u. kr. nr. 26 o krajowym funduszu sierocym. Komisya kończy swe sprawozdanie następującymi wnioskami:

1) Sprawozdanie Wydziału krajowego tyczące się wprowadzenia w życie ustawy z dnia 2 lutego 1905 Dz. u. kr. nr. 26 o krajowym fundusza sierocym — Sejm przyjmuje do wiadomości.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zestawił wykaz z całego kraju sierot, dzieci zaniedbanych i opuszczonych, do których się odnosi krajowy fundusz sierocy, celem dania podstawy do akcyi, jaka rozwiniętą być powinna i w jakim kierunku.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zestawił wykaz instytucyj humanitarnych w kraju zajmujących się wychowaniem sierót, dzieci opuszczonych i zaniedbanych, oraz wykaz tych instytucyj, któreby przy subwencyonowaniu ich przez kraj z krajowego funduszu sierocego stale wychowaniem sierót, dzieci opuszczonych i zaniedbanych zajmować się zechciały.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę, czy nie należałoby we wschodniej i zachodniej części kraju założyć po jednym zakładzie wychowawczym krajowym dla sierót, dzieci zaniedbanych i opuszczonych, w miejscowościach na ten cel najwięcej się nadających i na gruntach na ten cel przez dotyczącą gminę bezpłatnie odstąpić się mających.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej przyszłości wdrożył akcyę i pertraktacye z Rządem, zmierzające do skłonienia Rządu do wydania ustawy, na zasadzie którejby nadwyżki z obrotu kas sierocych zbiorowych stale i raz na zawsze funduszowi krajowemu sierocemu przekazywane były, a nie jak dotąd tylko na przeciąg lat dziesięciu.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłość nie wiązał interesowanych instytucyj, które o przyjęcie na wychowanie sierót, dzieci opuszczonych i zaniedbanych wnioski czynić mają prawo, terminem jednorazowym w roku, a nadto, aby dla Sądów opiekuńczych w udzielaniu opinij co do sierót i t. d. atrybucye, dzisiaj bardzo ograniczone, rozszerzył.

Po otwarciu dyskusyi, p. Maryewski żądał wprowadzenia jak najprędzej w życie krajowych domów sierocych, w których byłyby także oddziały dla podrzutków. Ostatecznie postawił mowca poprawkę do wniosku 4., by po słowach „dzieci zaniedbanych“ dodać słowo „podrzutków“.

P. ks. Stojałowski, omawiając sprawozdanie komisyi, ubolewał nad dzisiejszym stanem moralności i domagał się, by w metrykach chrztu dzieci nieprawego łoża była wymieniona nietylko matka, lecz i ojciec. Bo — mówił ks. Stojałowski — trudno przypuścić, by dziecko nieprawego łoża miało tylko matkę, a nie miało ojca. Zresztą wypisanie nazwiska w metryce dziecka nieprawego łoża odstraszałoby donżuanów „od wybryków“.

Następnie wyraził mowca wdzięczność referentowi komisyi za jego gorące zajęcie się sprawą, gdyż Wydział krajowy zabrał się do niej zbyt biurokratycznie, rozpisując konkurs raz na rok, jak gdyby sieroty tylko raz na rok się pokazywały. Tymczasem sierotami zajmować się należy zawsze, bo sierota czekać nie może.

W końcu atakował mowca referenta Wydziału krajowego za to, że na 500 blisko sierót zgłoszonych, przyjął na fundusz krajowy tylko 120, mimo, że były pieniądze na wszystkie, poczem wyraził życzenie, aby do akcyi opieki nad sierotami wciągnięte zostało duchowieństwo i urzędy parafialne.

Członek Wydziału krajowego p. Glidziuk wyjaśniał stanowisko Wydziału krajowego, broniąc je przed zarzutami p. ks. Stojałowskiego.

Przemawiali jeszcze pp.: ks. Stojałowski i referent komisyi dr. Maiss, poczem wnioski komisyi uchwalono, odrzucając natomiat poprawkę p. Maryewskiego.

Z kolei w załatwieniu sprawozdania komisyi przemysłowej powziął Sejm bez dyskusyi następujące uchwały:

I. Wzywa się Rząd, aby ściśle przestrzegano zasady, iż praca przemysłowa po więzieniach i domach karnych ma służyć wyłącznie potrzebom własnym i urzędów państwowych; aby dostaw tych nie przydzielano im za pomocą konkursów i licytacyj; zgłoszenia zarządów więzień i domów karnych nie mają żadnych cen zawierać, będą im zaś wypłacane ceny przyznane oferentom prywatnym. Towary wyrabiane w więzieniach i domach karnych pod żadnym warunkiem nie śmią być przedmiotem handlu.

II. Wzywa się Rząd, aby refakcyi przyznawanej dotąd dla transportu spirytusu przeznaczonego do eksportu z Monarchii i wywozu do krajów alpejskich, udzielił i nadal, a tem samem, aby przedłużył termin naznaczony w nr. 100 „Dziennika rozporządzeń kolejowych“ z 29 sierpnia b. r., na 31 marca 1906 na razie jak zwykle do końca kampanii, t. j. do 31 sierpnia 1906.

Petycyę gminy miasta Lwowa w sprawie przyczynienia się kraju do kosztów postawienia i utrzymania gmachu Muzeum przemysłowego, odstąpiła z kolei Izba Wydziałowi krajowemu do postawienia wniosku podczas następnej, względnie bieżącej sesyi sejmowej, gdyby została odroczoną, który to wniosek uwzględniając doniosłe znaczenie Muzeum dla rozwoju przemysłowego całego kraju w miarę możności finansowej Skarbu krajowego, prośbie powyższej zadość uczyni.

W dalszym ciągu posiedzenia, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Trzecieski i członek Wydziału krajowego Dąmbski, uchwalił Sejm w załatwieniu sprawozdania komisyi drogowej, wezwać Rząd:

a) aby objął w zarząd państwowy drogę z Rymanowa do Królika polskiego; b) aby przeprowadził rekonstrukcyę drogi państwowej w mieście Rymanowie. Sejm polecił nadto Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie § 28 ustawy drogowej wziął pod przychylną rozwagę potrzebę subwencyonowania drogi gminnej I. klasy Rymanów-Królik polski do czasu objęcia tej drogi w zarząd państwowy.

W załatwieniu sprawozdania komisyi sanitarnej o wniosku p. Trzecieskiego w sprawie rozwoju zdrojowiska w Rymanowie i petycyi polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie w sprawie zdrojowisk krajowych, uchwalił z kolei Sejm polecić Wydziałowi krajowemu zwołanie ankiety w sprawie zdrojowisk krajowych pod przewodnictwem Wydziału krajowego. Sprawozdanie z tej ankiety, jak niemniej odpowiednie wnioski, projekty do zmiany ustaw i t. d., ma przedłożyć Wydział krajowy na najbliższej sesyi sejmowej.

Wniosek p. Wursta w sprawie dezynfekcyi używanej odzieży przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Rządem i do przedłożenia Sejmowi sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

W załatwieniu sprawozdania komisyi sanitarnej o dalszym wniosku p. Wursta w sprawie zaopatrzenia wszystkich gmin w kraju w zdrową wodę do picia, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, żeby się zaopiekował sprawą stopniowego zaopatrzenia całego kraju w zdrową wodę, poczynił stosowne badania i aby wyniki tych badań wraz z ewentualnym programem akcyi przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Załatwiając dalsze sprawozdanie komisyi sanitarnej o wniosku p. Oleśnickiego w sprawie budowy pawilonu wenerycznego przy powszechnym szpitalu w Stryju, wezwał z kolei Sejm Wydział krajowy, ażeby jak najrychlej poczynił potrzebne kroki, celem rozszerzenia powszechnego szpitala w Stryju przez pobudowanie i urządzenie pawilonu wenerycznego, a to przy pomocy funduszów powiatowych, krajowych i państwowych, analogicznie, jak to się stało przy szpitalach w Kosowie i Nadwórnej.

Po uchwaleniu ustawy zezwalającej reprezentacyi powiatowej w Husiatynie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 30.000 koron na pokrycie połowy kosztów rozszerzenia budynku szpitala powszechnego w Husiatynie i drugiej ustawy, zezwalającej gminie m. Stryja na pobór opłat policyjnych na rzecz funduszu miejscowych ubogich, referował p. Wiśniewski sprawozdanie komisyi górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych i postawił jej imieniem następujące wnioski:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w ciągu roku 1904 i połowy roku 1905 przyjmuje się do wiadomości.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu: a) aby czynił dalsze starania u Rządu o uzyskanie dla kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucyi publicznej i subwencyi z funduszów rządowych; b) aby tak samo czynił starania o urządzenie stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy Szkole Politechnicznej we Lwowie.

3. Ponawiając uchwałę z dnia 13 lutego 1894, wzywa Sejm Rząd, aby w najkrótszym czasie urządził w Szkole Politechnicznej we Lwowie, V. górniczo-hutniczy Wydział.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Stapiński a podniósłszy, że bogactwa ukryte w ziemi wymknęły się z rąk kraju przechodząc w ręce przedsiębiorców zagranicznych, zauważył następnie, że przedsiębiorców krajowych jest obecnie bardzo mało i jeżeli ich Wydział krajowy nie weźmie w obronę, znikną oni niebawem. W dalszym ciągu omawiał wyzysk przedsiębiorców zagranicznych, dokonany na włościanach przy wydzierżawianiu od nich gruntów, poczem poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia stosunkom robotniczym w Borysławiu, zarzucając, że robotnicy nie mają tam dotąd łazienek, ani dobrej wody do picia. Z kolei wykazywał pos. Stapiński, że szkoła wiertnicza w Borysławiu nie odpowiada swemu zadaniu, a następnie poddał ostrej krytyce projekt ustawy o polach naftowych, wykazując jej niebezpieczeństwo dla posiadaczy małych gruntów.

P. dr. Małachowski w odpowiedzi p. Stapińskiemu, podniósł działalność ankiety, powołanej przez Wydział krajowy dla reformy ustawy naftowej. Ankieta dąży do zmiany obecnych ustaw naftowych, niedających dostatecznego ubezpieczenia prawnego interesowanym i przedstawia wnioski, które mają na celu także ochronę praw włościan, właścicieli gruntów. Mowca polemizował z kolei co do projektowanego przez ankietę minimum obszaru kopalni i wykazywał, że dzisiejszy stan jest bardziej niekorzystny dla posiadaczy małych obszarów, którzy według § 15 ustawy naftowej zawiśli są od dowolności uznania władz. W końcu omawiał projekt utworzenia Rad górniczych, do których będą należeli reprezentanci robotników i czuwali nad ich prawami.

Po przemówieniach Członka Wydziału kraj. dr. Jahla, który polemizował również z p. Stapińskim, jakoby szkoła w Borysławiu nie odpowiadała swemu zadaniu, wyraził następny mowca p. Trzecieski wątpliwość, czy ustanowienie pola naftowego o obszarze 10.000 metr. kwadr. w gminach nie jest za wielkie, poczem odpierał jeszcze niektóre zarzuty p. Stapińskiego referent komisyi p. Wiśniewski.

Ostatecznie w głosowaniu wnioski komisyi uchwalono.

Na tem o godzinie 2 min. 15 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

* * *

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu odczytaną ma być zgłoszona dziś do laski marszałkowskiej interpelacya pp.: dr. Glozińskiego, Widta, dr. Marsa, dr. Głąbińskiego i tow. do Komisarza rządowego z powodu zachowania się policyi z młodzieżą akademicką, urządzającą we wtorek wieczorem pochód demonstracyjny.

OSTATNIA POCZTA.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Operze Nadwornej w Wiedniu galowe przedstawienie na cześć króla Alfonsa, następnie zaś obiad galowy w ambasadzie hiszpańskiej.

Wczoraj dał Najj. Pan na cześć króla Alfonsa obiad familijny.

„Klub przemysłowców“ w Wiedniu przeprowadził wczoraj dyskusyę, w której wszyscy mowcy wystąpowali przeciw upaństwowieniu kolei prywatnych, gdyż przemysłowcy nie mają zaufania do tej akcyi, póki w administracyi kolei państwowych nie będzie przeprowadzona nowożytna organizacya.

Również sekcya wiedeńska Związku austryackich przemysłowców uchwaliła rezolucyę, skierowaną przeciw akcyi upaństwowienia kolei i oświadczającą, że sekcya w akcyi upaństwowienia w chwili obecnej przed gruntowną reorganizacyą służby kolei państwowych nie widzi żadnej korzyści. Sekcya wzywa prezydyum Związku, aby przeciw zamierzonemu upaństwowieniu pięciu głównych kolei prywatnych zajęło stanowisko.

Z Czerniowiec donoszą: Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu bukowińskiego p. Mikołaj Wassilko i tow. przedłożyli nagły wniosek, wzywający Rząd do poczynienia zarządzeń, celem ochrony majątku bukowińskich przemysłowców drzewnych w Rossyi, a p. Straucher nagły wniosek o wyrażenie oburzenia z powodu rzezi dokonywanych w Rossyi. — Nagłość jednogłośnie przyjęto.

Tegoż dnia ukonstytuowała się tu bukowińska sekcya centralnego Związku przemysłowców austryackich, w obecności Prezydenta kraju, Marszałka i reprezentantów Władz, oraz prezydenta austryackiego Związku centralnego p. Pastré. Na zapytanie co do cen żelaza Pastré oświadczył, że austryacki Zakład kredytowy ziemski zamierza nabyć huty Arcyksięcia Ferdynanda, i jest nadzieja, że dzięki temu monopolistyczne postępowanie kartelu żelaznego będzie uniemożliwione, a również uwzględnione będą życzenia konsumentów.

Według doniesień czeskich dzienników odbyło się wczoraj rozstrzygające posiedzenie komisyi Sejmu morawskiego dla reformy wyborczej sejmowej. Czescy posłowie głosowali przeciw wnioskowi Skenego i postawili wniosek mniejszości, opierający się na powszechnem prawie wyborczem i ustanawiający liczbę posłów sejmowych na 100. Wniosek referenta Skenego przyjęto.

Wczoraj wieczorem mimo deszczu odbyło się przed Besednim domem w Bernie morawskiem zgromadzenie kilkuset robotników czeskich. Po mowach przywódców wśród okrzyków na rzecz powszechnego głosowania zebrani przeciągali przez miasto, poczem spokojnie się rozeszli.

Równocześnie w domu robotniczym odbyło się zgromadzenie socyalno-demokratyczne, na którem między innymi przemawiał poseł Hybesz.

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: Organy centrum niemieckiego wyrażają wątpliwość, czy do biura parlamentarnego wybrany zostanie Polak. Byłaby to zemsta centrowców za to, że Koło polskie w roku zeszłym przy wyborze marszałka hr. Ballestrema oddało niezapisane kartki, gdyż posłowie polscy nie chcieli głosować na p. Ballestrema, który swego czasu oświadczył, że „agitatorów polskich trzeba bić“. — Długoletnim sekretarzem biura parlamentarnego był szambelan Stefan Cegielski, po nim objął spuściznę hr. Maciej Mielżyński.

Senat francuski zatwierdził dodatkowy kredyt potrzebny celem zniżenia czasu pracy w państwowych fabrykach tytoniu i zapałek na 9 godzin. Następnie toczyła się dyskusya o rozdziale Kościoła od państwa.

Reprezentacya miejska Paryża po dłuższej dyskusyi postanowiła zastąpić osoby duchowne świeckiemi w celu pielęgnowania chorych w szpitalach paryskich.

Strejk w arsenałach francuskich roztacza coraz szersze kręgi. Według ostatnich wiadomości, liczba strejkujących robotników doszła już do 40 prc. ogółu.

Wszystkie arsenały otoczone silną strażą wojskową, celem ochrony chętnych do pracy robotników. Komitet strejkowy zarządził, aby robotnicy zajęci w szpitalach marynarki nie przyłączali się do strejku, równałoby się to bowiem narażaniu chorych na rozmaite niedogodności. Robotnicy ci mają atoli połowę swych dochodów oddawać do kasy strejkowej.

Depesze z Brestu, Cherbourga, Toulonu i Lorient donoszą, że strejkujący robotnicy odbyli tam wczoraj zgromadzenia, poczem tłumnie przeciągali przez ulice, śpiewając „Marsyliankę“. Strejkujący zachowywali się spokojnie.

Rozporządzenie ministra marynarki, przybite na drzwiach arsenału, strejkujący zdarli. Prefekt kazał je przybić ponownie.

Temps donosi, że także rząd francuski odpowiednio do wyrażonego przez Japonię życzenia zamieni poselstwo w Tokio w ambasadę, atoli Francya zastrzega sobie czas do uskutecznienia tego, ze względu na łatwą do pojęcia drażliwość zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego z nią państwa rossyjskiego.

Dnia 13 b. m. odbył się w Norwegii plebiscyt. Głosowanie narodowe miało rozstrzygnąć, czy Norwegia ma pozostać królestwem, czy też przeobrazi się w republikę.

Do wczoraj popołudnia znany był wynik głosowania z 435 okręgów. 242.000 głosów oświadczyło się za monarchią, 64.000 przeciw.

Na wiadomość o rezultacie głosowania zebrały się w Chrystyanii tłumy ludności przed mieszkaniem ministra Michelsena i urządziły mu owacyę. Michelsen w krótkiej przemowie do tłumów podniósł, iż teraz Norwegia może się pomyślnie rozwinąć.

Rząd norweski przedłoży niebawem storthingowi ustawę w sprawie przeprowadzenia wyboru króla.

Z Konstantynopola donoszą: Ambasadorowie sześciu mocarstw uchwalili na wczorajszem zgromadzeniu wystosować jeszcze jedną notę do Porty.

Wedle *Standardu* program demonstracyi flot jest już wypracowany. Mocarstwa postępują zgodnie, zanim jednak przedsięwezmą krok ostatni, wyszlą jeszcze raz notę do sułtana z zawiadomieniem o programie przygotowań. Zamierzoną jest także blokada Dardanelów.

Koła dyplomatyczne wątpią, czy mimo to sułtan zgodzi się na kontrolę finansową w Macedonii, gdyż równało by się to utracie owej prowincyi.

Z Konstantynopola donoszą, że wczoraj dokonano zamachu za pomocą bomby w dzielnicy Pera. Szczegółów brak.

Niepomyślne dla Niemców wieści nadchodzą znowu z Afryki. Według telegramu gubernatora hr. Goetzena z d. 11 listopada, kilka tysięcy powstańców murzyńskich napadło wsie zajęte przez Niemców i wyrządziło ogromne szkody.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zadar, 15 listopada. Sejm jednogłośnie przyjął wniosek p. Biankiniego, domagający się uznania w Austryi studyów, ukończonych na Uniwersytecie w Zagrzebiu.

Wrocław, 15 listopada. *Schles. Ztg.* donosi z Mysłowic, że w tamtejszej kopalni katowickiego Towarzystwa akcyjnego wybuchł strejk.

Paryż, 15 listopada. Minister marynarki powołał burmistrzów wszystkich miast portowych celem narady nad zarządzeniami z powodu strejku robotników arsenałowych.

Paryż, 15 listopada. Robotnicy arsenałów w Lorient i Brest uchwalili wytrwać w strejku. W Breście przyszło do starcia między strejkującymi a policyą, przyczem wymieniano strzały. W Tulonie 7000 robotników uchwaliło wytrwać w strejku.

Paryż, 15 listopada. Deputacya grupy socyalistycznej Izby deputowanych przedłożyła ministrowi marynarki szereg żądań na rzecz robotników arsenałów. Minister przyjął tylko część, inne odrzucił. Deputacya oświadczyła, że odpowiedź ministra jest niewystarczającą i zapowiedziała interpelacyę w Izbie.

Londyn, 15 listopada. Pod przewodnictwem lorda Rothschilda odbyła się tu konferencya co do sposobu rozdziału wsparć dla cierpiących nędzę żydów w Rossyi. Przybyli delegaci z Paryża, Berlina i Petersburga. Uchwalono przesłać pieniądze na ręce bar. Günzburga, który ma się zajmować rozdziałem. Postanowiono wysłać komisyę z trzech członków do miast dotkniętych pogromami. Centralne biuro informacyjne znajduje się w Berlinie i zbiera szczegóły o potrzebujących wsparcia osobach w rozmaitych miejscowościach.

Londyn, 15 listopada. *Biuro Reutera* dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że zarówno po stronie rządu rossyjskiego, jak angielskiego istnieje szczere życzenie doprowadzenia do politycznego zbliżenia się obu tych państw. Rokowania są w toku, ostateczne załatwienie nastąpi dopiero po uspokojeniu się w Rossyi.

Konstantynopol, 15 listopada. Dzisiejszej nocy rzucono bombę na adjutanta i szefa tajnej policyi Fehina baszę w chwili, gdy przejeżdżał przez przedmieście Pera. Bomba wybuchła, ale nie wyrządziła szkody. Aresztowano trzech Ormian, podejrzanych o wykonanie zamachu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Poznań, 15 listopada. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Poznański* donosi pod datą 14 b. m.: W Lublinie demonstracye, zgniecione siłą wojskową, pociągnęły za sobą dość liczne ofiary.

Petersburg, 15 listopada. Dzienniki ogłaszają powziętą wczoraj uchwałę rady robotniczej Petersburga, w myśl której *na znak solidarności z powstańcami Kronsztadu i rewolucyjnym proletaryatem polskim, dziś o godzinie 12 w południe ma się rozpocząć polityczny strejk powszechny* z następującem hasłem rewolucyjnem: „Precz z sądem wojennym, z karą śmierci, ze stanem wojennym w Polsce i w całem państwie!“.

Petersburska Agencya telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że *doniesienie dziennika „Nasza Żiźń“ o przyjęciu polskiej deputacyi przez hr. Wittego jest fałszywe. Przyjęcie to wcale się nie odbyło i hr. Witte nie powiedział słów, przypisywanych mu przez owe pismo.*

Petersburg, 15 listopada. *(Pet. Ag. tel.)*. Z wnętrza państwa nadchodzą następujące wiadomości: W Charkowie rada uniwersytecka uchwaliła nie rozpoczynać wykładów póty, aż stan wojenny będzie zniesiony.

W Niżnym Nowgorodzie panuje zupełny spokój.

W Kutaisie oświadczył generał-gubernator deputacyi rady miejskiej, że namiestnik rozkazał, aby wojsko wysłane do Gorii zostało zatrzymane.

Londyn, 15 listopada. Do *Standarda* donoszą z Szangaju: Rossyjski pancernik „Askold“, który w czasie wojny był tu zatrzymany, odpłynął, jak twierdzą, do Władywostoku celem uśmierzenia buntu, który wybuchł tam w wojsku. Krążownik „Mandżur“ i torpedowce „Grozowoj“ i „Bóbr“, znajdujące się również w Szangaju, otrzymały rozkaz, aby wyruszyły również do Władywostoku. Kupcy i ludność cywilna Władywostoku uciekają na pokładach okrętów, znajdujących się w porcie.

Petersburg, 15 listopada. W Władykaukazie rozruchy wojskowe ustały; wysłano pułk kozaków dla wzmocnienia załogi.

W gubernii czernigowskiej przyszło do rozruchów o charakterze agrarnym. Mieszkańcy kilku wsi zrabowali pewien folwark i podpalili go. Następnie napadli na dwie inne wsie, ale ich odparto. Wysłano wojsko do odnośnych miejscowości.

Z gub. samarskiej donoszą o podobnych zajściach.

W Erywaniu przyszło do poważnych rozruchów. Około 700 Ormian napadło na wieś tatarską, zabiło 400 mieszkańców, podpaliło domy i zabrało bydło. I tam wysłano wojsko.

W miejscowościach Czyta, Krasnojarsk i innych, w których obawiano się rozruchów antisemickich, panuje spokój.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. listopada 1905.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·—	100·20
styczeń lipiec	100·—	100·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·80	101·—
kwiecień-październik	100·80	101·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·75	160·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·35	192·35
„ „ 1864 po 100 zł.	298·50	300·50
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	301·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·50	118·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	491·—	494·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·05	129·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	120·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·65	95·85
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·—	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·—	219·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·—	215·80
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·30	97·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	272·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·90	147·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	307·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	299·—	307·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·70	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·30	99·30
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·30	101·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·65	101·65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·80	93·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	24·90	26·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	481·50
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·50	187·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	54·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	318·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2920·—	2925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·25	673·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	782·—	783·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	552·—	553·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	561·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·40	442·40
„ Austro-węg. 1400 k.	1638·—	1648·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	572·—	573·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680·—	5710·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005·—	1015·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680·—	682·70
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	846·—	856·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	535·50	536·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2650·—	2660·—
Schodnicy 500 kor.	720·—	723·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	294·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·52½	117·72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240·37½
Paryż za 100 franków	95·52½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·18½
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Rubla	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 6575 (4) [8981 3—3]

Na żądanie Bazylego Mykietów odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya 2/3 części realności lwh. 302 ks. gr. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

2/3 części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2400 kor. 66 hal., przynależności zaś na 26 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1618 kor 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 14. października 1905.

L. cz. E. I. 1936/5 (6) [8993 2—2]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi licytacya realności obj. whl. 120 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 okien podwójnych i 8 kluczów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13.122 kor., przynależności zaś na 50 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 6586 kor. 40 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 14. października 1905.

L. cz. E. 2184/5 (6) [8995 2—2]

Na żądanie Izraela Fischa, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya 1/2 realności obj. whl. 70 ks. gr. gm. Kołomyja dla II. dzielnicy wraz z przynależnościami.

1/2 nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2062 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1031 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29. września 1905.

do L. 34.528/905. [8917 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Chełmek i Dobczyce a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1906, 1907 i 1908, albo też na jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Radcy Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego do godziny 1 po południu dnia 27. listopada 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebinii, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

L. porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi K	Wadyum licytacyjne wynosi K	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Chełmek	Podatek spożywczy od mięsa	3021	303	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908	W dniu 28. listopada 1905 o godzinie 11 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie
2	Dobczyce		4250	425		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. E. I. 2139/5 (7) [8994 2—2]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi, licytacya realności obj. whl. 71 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6609 kor.

Najniższa cena wyn si 3304 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 5. października 1905.

L. cz. E. 671/5 (4) [9022]

Na żądanie Maryi Krupa, odbędzie się dnia 12. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej whl. 394 ks. gr. gminy kat. Lisko, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 421 kor.

Najniższa cena wynosi 610 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako niniejszem ustawie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 6. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 4/5 (8) [9035]

W konkursie Getzla Vogla i Arona Silbera ustanawia się p. dra Bernarda Wittlina adwokata w Kałuszu stałym zawiadowcą masy zaś tegoż zastępcą Jana Pawłowskiego kandydata adwokatury w Kałuszu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. września 1905.

Konkursa.

L. 5830 [8919 2—3]

Konkurs.

Zwierzchność gminna Knihininawsi ogłasza niniejszem konkus celem obsadzenia posady sekretarza gminnego z terminem do wnoszenia podań do dnia 15. grudnia 1905.

Kandydat winien udowodnić, że
a) jest obywatelem austryackim,
b) nieprzekroczył 45 rok życia,
c) ukończył studya prawnicze i złożył 3 egzamina państwowe, tudzież że posiada przynajmniej 3 letnią praktykę w dziale administracyjnym i konceptowym w jednym z urzędów rządowych lub automicznych,
d) prowadził nieposzlakowane życie w dowód czego ma dołączyć świadectwo moralności,
e) gdyby kandydat w chwili podania się o posadę nie pozostawał w służbie państwowej lub autonomicznej, winien udowodnić czem się trudnił i trudni.

Posada zostanie nadaną na 1 rok prowizorycznie za wynagrodzeniem 1800 koron rocznie, po roku zaś nienagannej służby nastąpi stabilizacya przyczem przyznany mu zostanie do powyższej płacy dodatek aktywalny w kwocie 400 kor. rocznie, tudzież prawo poboru 5 czteroleci po 200 kor. atoli bez prawa do emerytury.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą brane pod rozwagę.

Knihinin-wieś, 10. listopada 1905.

Zwierzchność gminna.

Kahan.

L. 133192/II. [9024 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Głogowie z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 910 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Popowicz.

Lwów, dnia 10. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 82/5 (2) [9020]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 22 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. listopada 1905 artykuły, względnie ustępy artykułów pod napisem:

I. „Z historyi rzymskiej“ cały artykuł str. 2 łam 2.

II. „Pech miłości“ cały artykuł str. 4 łam 2.

III. „Gra w zielone“ od słowa „Niespodziane“ do końca str. 8 łam 2.

IV. „Różne przyczyny Różne skutki“ cały artykuł str. 9 łam 2.

V. Wiersze pod ryciną str. 12 łam 3 od słowa „Hola“ do końca zawierają znamiona występku z § 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 11. listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1538 [8945 2—3]

Wzywamy po myśli § 29. ust. not. wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania zmarłego c. k. notaryusza Jana Szumpetera w Busku do jego kaucyi służbowej w sumie 1000 zł. aw. zahipotekowanej na realności wyk. hip. l. 1181 ks. gr. dla gminy katastralnej Busk obj., jakiekolwiek pretensye sobie rościli, aby takowe do sześciu miesięcy w Izbie tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zezwolenie na wykreślenie tej kaucyi bez względu na ich roszczenia wydane zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28. października 1905.

L. 1450 [8946 2—3]

Wzywamy po myśli § 29 ust. not. wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p. Eugeniusza Miskyego jako zastępcy c. k. notaryusza w Złoczowie do jego kaucyi notaryalnej jakiekolwiek pretensye sobie rościli, aby takowe najdalej do sześciu miesięcy w Izbie tutejszej zgłosili w przeciwnym bowiem razie kaucya ta bez względu na ich pretensye wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28. października 1905.

L. cz. Cw. 750/5 (1) [8892]

Przeciw Michałowi i Maryannie Scisłowiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu pozew o zapłatę 230 kor.

Celem strzeżenia praw Michała i Maryanny Scisłowiczów, ustanawia się pana dr. Władysława Barbackiego, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała i Maryannę Scisłowiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 5. listopada 1905.

L. cz. C. I. 230/5 [8942]

Przeciw Chaimowi Honig w Skolem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Herscha Kaisera, krawca w Skolem pozew o 310 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 22. sierpnia 1905 o godz 8 rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Andrzeja Czajkowskiego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 311/5 (1) [8976]

W sprawie Katarzyny Maczura Piszczor w Zakopanem przeciw Annie Maczura Piszczor i spół. o zniesienie współwłasności realności lwh. 153 gm. kat. Zakopane, ma być doręczoną uchwała c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu z dnia 7. listopada 1905 l. cz. C. III 311/5 z terminem na dzień 23. listopada 1905.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana Anna Maczura Piszczor przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora adw. dra. Geisslera w Nowym Targu, tenże kurator zastępywać będzie pozwaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. C. VI. 18/5 (1) [9007]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Israelowi Wernerowi, Józefowi Joachimowi Wernerowi, Jakóbowi Wernerowi, Eliaszowi Wernerowi, Karriel Werner, Esterze Werner, Laji Bakalowej, Deborze vel Dobrze Wechsler, Henie Singer, Schifrze Wechsler zam. Günsberg, Taubie Wechsler, Judzie Abrahamowi 2-im. Ungerowi wszystkim z Dukli wnieśli Mojżesz Gleicher i Beila Gütla z Schönfeldów Gleicherowa z Rzeszowa o orzeczenie, że zaprenotowane, względnie zaintabulowane prawo zastawu zgasło przez przedawnienie i o zezwolenie na ekstabulacyę.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24. listopada 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiono celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dra Dawida Smulowicza w Dukli, który będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 7. listopada 1905.

L. 165.392.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. listopada 1905 L. 50.101 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje wprowadzania świń z powiatów sądowych Szeghalom (komitat Békés), Cseffa (komitat Bihar), Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Felvincz, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa w Ungarisch-Brod zakazane jest z powodu panującego pomoru wprowadzanie świń z zamkniętego już z powodu róży wąglikowej granicznego powiatu sądowego Puchó (komitat Trencsén) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zakazy wprowadzania świń z granicznych powiatów sądowych Oradna (komitat Beszterce-Naszod), O-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes na Węgrzech.

Zniesienie zakazów z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179), aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania świń z gminy Oradna (powiat sądowy Oradna) w której panował pomór świń, jakoteż z gminy Gnezda (powiat sądowy O-Lubló) w której panowała róża wąglikowa, na Węgrzech jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. października 1905 L. 48.273, ogłoszonego obwieszczeniem z 27. października 1905 L. 157.881, („Gazeta Lwowska“ z 31. października 1905 Nr. 248).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. listopada 1905.

L. cz. C. II. 174/5 (1) [8940]

Przeciw Wawrzyńcowi Gębarowiczowi i Jadwidze Gębarowiczowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Małgorzatę Jakóbowską pozew o uznanie i wpis prawa własnośbi p. gr. lk. 353/1 i 354/2, oraz całej realności whl. 104 ks. gr. gm. Wolica ługowa z wnioskiem na adnotacyę sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. listopada 1905 godz. 9 przed południem biuro Nr. 45.

Celem strzeżenia praw pozwanych Wawrzyńca Gębarowicza i Jadwigi Gębarowiczowej, ustanawia się pana Grzegorza Pondo, wójta gminy Wolica ługowa.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 28. września 1905.

L. Prez. 286/20 (5) [8988 1—3]

W tutejszo sądowym depozycie przechowano od lat przeszło 30 na rzecz:

1) masy spadkowej śp. ks. Jana Bazylewicza książeczkę lwowskiej kasy oszczędności Nr. 42114 na 562 kor. 32 hal.;

2) masy spadkowej Mateusza Płatka względnie niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Płatek książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 43363 na 158 kor. 16 hal.;

3) masy spadkowej Mosesa Branda względnie małoletnich spadkobierców Lei z Brandów Sann, książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 7004 na 38 kor. 12 hal.

Właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby celem podjęcia tychże w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni się zgłosili, gdyż inaczej depozyta te przepadną na rzecz Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Rymanów, dnia 20. października 1905.

L. cz. C. IV. 392/5 (1) [8979]
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hnatowi Pawlykowi wnieśli Anna Pańków i tow. pozew, że realność whl. 112 gminy Ostrynia została podzieloną.
Rozprawę wyznaczono na 16. listopada 1905.
Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Hryhora Pańków z Ostryni, który zastępywać będzie pozwanego dopóki on się nie zgłosi lub ustanowi pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 7. października 1905.

L. cz. C. VI. 32/5 (2) [8927]
Przeciw Sali Rosenblüth niewiadomej z miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Dawida Fertiga z Tarnowa, pozew o wyłączenie ruchomości.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. października 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 3.
Dla niewiadomej Sali Rosenblüth, ustanawia się kuratora adw. dr. Eliasza Simchego z Tarnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. C. II. 417/5 (1) [9021]
Przeciw Jędrzejowi Klimaszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Stanisława Bilińskiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 147 ks. gr. gm. Słoboda.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29. listopada 1905.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Klimaszewskiego, ustanawia się pana adw. dra Tadeusza Trzcinieckiego w Kozowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 30. października 1905.

L. cz. C. VI. 801/5 [9059]
Przeciw Władysławowi hr. Stadnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Antoninę Winkową właścicielkę pensyonatu Lituania pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu termin do przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku wyznaczonym został na dzień 17. listopada 1905 o godz. 9 rano, sala Nr. I.
Celem strzeżenia praw Władysława hr. Stadnickiego, ustanawia się p. adw. dr. Meiselsa w Krakowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Władysława hr. Stadnickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. C. XI. 451/5 (1) [9025]
Przeciw Paulinie Blaustein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Klarę Schlein, Paulinę Schlein zam. Neufeld, Rozalię Schlein i Leona Schleina pozew o wykreślenie sumy 420 zł. w. a. ze stanu biernego realności obj. whl. 347/III ks. gr. gm. m. Lwowa.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 30. listopada 1905 godzina 9 rano, sala 2.
Celem strzeżenia praw Pauliny Blaustein, ustanawia się pana dra Oskara Henryka Grossa, adwokata we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Paulinę Blaustein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI
Lwów, dnia 30. października 1905.

G. Zl. C. XV. 656/5 [9001]
Der Frau Sophie von Poray Madejska Private früher in Krakau, Karmelickagasse 33, wohnhaft jetzt unbekannten Aufenthaltes ist in der bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Krau anhängingen Rechtsache wider Friedrich Lemberger in Wien wegen 204 kr. s. ng, der Beschluss vom 5. November 1905 Geschäftszahl C. XV. 656/5 (1) zuzustellen.
Da der Aufenthalt der Sophie v. Madejska unbekannt ist, wird ihr zur Wahrung ihrer Rechte Herr Dr. Unger Adwocat in Krakau zum Curator bestellt.
Dieser Curator wird die Sophie v. Madejska in der bezeichneten Rechtsache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.
K. k. Bezirks Gericht Abtheilung XV.
Krakau, am 5. November 1905.

L. cz C. II. 433/5 (1) [9023]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Slimak przedtem w Dąbrówkach zamieszkałej, wniósł Karol Gwiżdak pozew o uznanie i zaintabulowanie za właściciela północno-zachodniej części parceli gruntowej lh. 121/1 w Dąbrówkach.
Ustna rozprawa odbędzie się 22. listopada 1905 godzina 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Sebastyan Kozdroń w Dąbrówkach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, 7. listopada 1905.

L. 3899 [9019]
Obwieszczenie.
Wydział powiatowy w Mielcu w § 30 ust o represz. powiat. zawiadamia interesowanych, że preliminarze powiatowe na rok 1906 są wyłożone do przeglądu przez opodatkowanych tutejszego powiatu, w biurze Wydziału powiatowego w Mielcu w godzinach urzędowych.
Wiceprezes:
Tarnowski.
Mielec, dnia 11. listopada 1905.

Spadki.

L. cz. A. 390/5 [8909 1—3]
Do spadku po śp. Annie Basarabowicz z domu Włochowicz powołani są Ignacy Basarabowicz i Mikołaj Włochowicz z miejsca pobytu niewiadomi, kuratorem ich jest Łukasz Basarabowicz ze Skałatu.
Wzywa się Ignacego Basarabowicza i Mikołaja Włochowicza, by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzone będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 11. października 1905.

L. cz. A. 559/4 (9) [9018 1—3]
Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Delatynie, podaje do wiadomości, że Marya Gawrecka zmarła dnia 30. lipca 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku Fedora Gawreckiego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przeprowadzony przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą Gawreckim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 29. stycznia 1905.

L. cz. A. V. 436/5 (6) [8831 1—3]
Wzywa się Jana i Tomasza Charaborskich, by do roku od daty edyktu oświadczyli się do spadku po ś. p. Teodorze Charaborskim zmarłym dnia 16. stycznia 1882 w Janówce, gdyż inaczej z kuratorem jego Michałem Charaborskim przewód spadkowy przeprowadzony zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 7. września 1905.

L. cz. A. 330/5 (6) [8848 1—3]
Do spadku po ś. p. Naści Hucaluk zamężnej Rendiak powołany jest Danyło Hucaluk z miejsca pobytu niewiadomy. Kuratorem jego jest Andruch Hucaluk z Taszczówki. Wzywa się Danyła Hucaluka by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzonem będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 2. października 1905.

L. cz. A. VI. 481/4 (6) [8832 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu O. VI. podaje do wiadomości, że Marcin Ulias vel Ulias zmarł dnia 13. sierpnia 1882 w Kutkowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ustawowowymi dziedzicami są między innymi synowie Franciszek Ulias i Jędrzej Ulias.
Gdy miejsce pobytu tychże nie jest znane wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z deklarowanymi dziedzicami i ustanowionym dla niewiadomych kuratorem adwokatem dr. Rosenem w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1905.

L. cz. A. 21/5 (4) [8841]
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym,
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że dnia 4. grudnia 1904 w Huwnikach zmarła Katarzyna Klepcio nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Klepcio córki spadkodawczyni nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej z ustanowionym kuratorem Michałem Kossarem z Huwnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 16. października 1905.

L. cz. A. XVIII. 186/4 (22) [9026]
C. k. sąd powiatowy S. I. oddz. XVIII. we Lwowie ogłasza, że dnia 24. marca 1904 zmarł we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Mikołaj Zasiennik.
Ponieważ sądowi nieznanem jest miejsce pobytu Michała Haka i Anny Hak, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłoszonymi już dziedzicami, tudzież z kuratorem Michała Haka i Anny Hak, którego się ustanawia w osobie Piotra Haka.
Lwów, 17. października 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 8/5 (6) [8500 1—3]
Magdalena z Morozów Hryhorków, żona Piotra urodzona 7. czerwca 1852 roku w Niweze wyjechała w roku 1902 do swego ojca Łukiana Moroza do Manitoby w Kanadzie i tamże według zapodania świadków Iwana Basiuta i Nykoły Guszczaka słuchanych pod przysięgą, zmarła w obecności tych świadków w marcu 1907 roku i w obecności ich została w Manitobie pochowaną bez wiadomości władz miejscowych.
Ponieważ wobec powyższego jest uzasadniona podstawa do przypuszczenia, iż Magdalena z Morozów Hryhorków rzeczywiście zmarła, przeto na wniosek jej męża Piotra Hryhorków po myśli § 10 ustawy z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci Magdaleny z Morozów Hryhorków i kuratorem dla niej ustanawia się p. adw. dra Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu.
Wzywa się zatem każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Magdalenie z Morozów Hryhorków, by doniosł o tem sądowi, lub wymienionemu powyżej kuratorowi przed 1. maja 1906 roku.
Po upływie tego czasu i po przeprowadzeniu dalszych dowodów rozstrzygnie sąd, czy dowód śmierci został przeprowadzony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23. września 1905.

Gz. T. 74/ (2) [8332 1—3]
Auf Ansuchen des Ferdinand Kratky durch Dr. Ernst Fischer Hof. u. Gerichtsadvokaten in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen verlosbaren Loses der Stadt Krakau Nr. 74113 eingeleitet.
Der Inhaber dieses Wertpapieres wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen widrigens nach Verlauf 1 Jahres 6 Wochen 3 Tagen oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungstage, dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden. Sobald das Wertpapier durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein wird, hat dies der Antragsteller gem Gerichte anzuzeigen.
K. k. Landesgericht für Civilsachen
Abteilung VI.
Krakau, am 10. Oktober 1904.

G. Zl. T. 72/5 (1) [8267 1—3]
Amortisierung.
Auf Ansuchen der prot. Firma Niederwarnsdorfer mechanische Weberei Klein & Co in Warnsdorf wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels Chrzanów den 17. April 1905 für K. 1500 am 30. September 1905 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Klein & Comp. die Summe von Kr. Eintausendfünfhundert den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Nieder-Warnsdorfer Mechanische Weberei Klein & Comp. Herrn Löbel Wiener Chrzanów, Löbel Wiener mp in dorso Nieder Warnsdorfer Mechanische Weberei Klein & Co mp. eingeleitet.
Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen vom 6. Oktober 1905 an gerechnet geltend zu machen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Landesgericht für Civilsachen
Abtheilung VI.
Krakau, am 3. Oktober 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 891/5 [8565 2—3]
C. k. sąd obwodowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Ranižowie, że uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 3. września 1905 spółka ta rozwiązaną została i od 3. września 1905 znajduje się w likwidacyi, którą zajmują się likwidatorowie pp. Wincenty Mazanek c. k. poczmistrz i Ludwik Dula, gospodarz w Raniżowie. Wierzycieli wzywa się, aby się u spółki tej zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 286/5 Spółk. I./213 [8667]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Stary Sambor.
Brzmienie firmy: Lamm & Schneid.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w powiecie starosamborskim.
Firma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jenta Lamm, Eliasz Lam i Esig Schneid, kupcy w Starym Samborze.
Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: Jenta Lamm i wspólnie z Eliaszem Lamm lub z Eisigiem Schneid.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy J. Lam i E. Lam lub J. Lamm i Schneid.
Dzień wpisu: 5. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 5. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 515/5 [8696]
Obwieszczenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6. października 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Huatkowicach“, że walne zgromadzenie stowarz. „Spółka oszczędności i pożyczek w Huatkowicach“ odbyte 27. sierpnia 1905 wybrało zamiast Michała Kownackiego, który ustąpił, członkiem zarządu Józefa Sliwińskiego gospodarza w Huatkowicach, a zastępcą przewodniczącego członka zarządu wybrało w miejsce Michała Kownackiego Michała Leśnego.
Przemyśl, dnia 28. października 1905.

L. cz. Firm. 774 pojed. III. 139 [8860]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono.
Siedziba firmy: Bochnia.
Brzmienie firmy: „Stanisław Pawłowski, apteka pod białym Orłem w Bochni“.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 20. października 1905.

L. cz. Firm. 275 Spół. I. 238 [8802]
Obwieszczenie.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:
Siedziba firmy: Gorlice.
Brzmienie firmy: „Szymon Szell, Teodor Schildkrant i Izrael Fass“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.
Z powodu rozwiązania interesu.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 21. października 1905.

L. cz. Firm. 481/5 Stow. II. 1010 [8671]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Meducha.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Grzegorz Jankowski i Michał Komorowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: powtórnie Stanisław Pieniążek, zaś Julian Sokołowski, Feliks Wierzbicki, Julian Popiel nowo wybrani.

Data wpisu: 19. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. Firm. 1115 Pjd. I. 90/10 [8862]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Majer Szlachowoj.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zawieranie interesów pieniężnych.

Właściciel (I.): Majer Szlachowoj w Husiatynie.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu: 11. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 386 pojed. I. 590 [8782]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Chorzelów.

Brzmienie firmy: Leizor Salpeter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14. października 1905.

L. cz. Firm. 1302 pojed. III. 225 [8746]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Bełz.

Brzmienie firmy: Dawid Mader.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem.

Dzień wpisu: 12 października 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. października 1905.

L. cz. Firm. 337/5 Stow. I. 391 [8692]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń wpisano:

Siedziba stowarzyszenia: Sarnki dolne.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sarnkach dolnych, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką".

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Ignacy Freutter i Józef Góral.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Edmund Wierzbowski, zarządca dóbr i Jan Kolkowski, rolnik w Sarnkach dolnych.

Data wpisu: 3. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 12. września 1905.

L. cz. Firm. 383. Stow. II. 1036 [8827]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pilzno.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Pilźnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 2. czerwca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: Andrzej Niemtus, właściciel realności w Pilźnie jako przewodniczący; Franciszek Klimaszewski, właściciel realności w Pilźnie jako zastępca przewodniczącego, tudzież gospodarze Józef Kłusek w Pilźnie, Jan Handzel w Lipinach i Jan Swierczek w Dulczówce jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści swój podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat krajowy.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 13. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11. października 1905.

L. cz. Firm. 797 Sp. III. 88 [8888]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Zivnostenská banka pro Cechy a Moravu v Praze, filia w Krakowie".

Prokurę udzielono: Antoniemu Havlikowi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30. października 1905.

G. Zl. Firm. 192/5 [8563]
Kundmachung.

Im Genossenschaftsregister T. I. 39 wird bei der Firma „Credit und Sparverein in Peczeniżyn registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung die Eintragung angeordnet, dass bei der am 2. Juni 1905 stattgefundenen Generalversammlung die Auflösung des Vereines beschlossen und die Liquidirung desselben den bisherigen Vorstandsmitgliedern Meier Hessel und Isaak Kahane und ausserdem dem Schloma Ozias Bartfeld aus Peczeniżyn anvertraut wurde.

Die Vereinsgläubiger werden gemäss § 40 des Genossenschaftsgesetzes aufgefordert sich beim Vereine zu melden.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abth. II.

Kolomea, am 11. September 1905.

L. cz. Firm. 503/5 Stow. I. 202 [8634]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie kredytowe komercyalne zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi ponownie wybrani: Majer Bandler, Moses Weiser, Jona Holdner i Benzion Bandler.

Data wpisu: 10. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 10. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 781 sp. III. 91 [8665]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Kalman Teitelbaum sprzedaż kapeluszy i czapek w Krakowie".

Przystąpili: jako jawni spólnicy Salomon Teitelbaum, kupiec w Rzeszowie i Chaim Izak Teitelbaum, kupiec w Krakowie.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia 18. października 1905.

Zmarł Kalman Teitelbaum.

Uprawniony do zastępstwa jest jawny spólnik Chaim Izak Teitelbaum.

F. Z. Podpis firmy: pod odciskiem stampilii „Kalman Teitelbaum" podpisze własnoręcznie „Chaim Izak Teitelbaum".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20. października 1905.

L. cz. Firm. 324/5 Stow. I. 143 [8674]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa pożyczkowa w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

W myśl zmienionego § 4 statutu zostali wybrani na posiedzeniu Rady zawiadowczej dnia 14. lutego 1904 a następnie na ogólnem zgromadzeniu członków dnia 2. marca 1904 zatwierdzeni nowi członkowie Dyrekcyi na dalszych lat dziesięć począwszy od dnia 2. maja 1905 a to: Iser Pineles, Hiliel Pineles i Samuel Dub jako dyrektorowie, a Pinkas Roth jako zastępca dyrektora wszyscy w Glinianach zamieszkali.

Data wpisu: 11. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 7. października 1905.

G. Zl. Firm. 1296 Ges. I. 23 [8741]
Änderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Filiale der k. k. priv. österreichischen Creditanstalt für Handel und Gewerbe.

Isidor Meschel als Director-Stellvertreter gelöscht.

Datum der Eintragung: 12. Oktober 1905.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 12. Oktober 1905.

L. cz. Firm. 1212 spółk. III. 48 [8738]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego" po niemiecku „Actiengesellschaft für Naphta-Industrie".

Z rady zawiadowczej ustąpił: Hipolit Bohdan.

Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 9. sierpnia 1905 we Wiedniu, wybrano członkiem rady zawiadowczej dra Jana Kantego Steczkowskiego, dyrektora filii c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Dzień wpisu: 7. października 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Firm. 896 (5) [8631]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo handlowo przemysłowe w Tarnobrzegu, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa odbytem 26. marca 1905 w Tarnobrzegu uchwalono nowy statut Towarzystwa w miejsce poprzedniego statutu uchwalonego 24. maja 1903, który tem samem przestał obowiązywać oraz, że w myśl § 9 nowego statutu wybrano na posiedzeniu Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa w Tarnobrzegu na dniu 7. lipca 1905 nowych dyrektorów p. Karola Pawlasa p. Michała Kubicę i zastępcę dyrektora p. Walentego Niezabitowskiego, wszystkich z Tarnobrzegu.

Firmę spółki podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcyi.

Dalsze okoliczności wedle § 6 ust. o stowarzyszeniach już przedtem ogłoszone postanowieniami nowego statutu nie uległy zmianie.

Rzeszów, dnia 16. października 1905.

L. cz. Firm. 768 Pojed. III. 199 [8756]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Paulina Süsskind".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąki i wiktuałów.

Właściciel (I) Paulina Süsskind w Krakowie Mały Rynek 4.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20. października 1905.

L. cz. Firm. 388 Stow. II. 474 [8783]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Członkiem Dyrekcyi wybrany: Kamil Baum, kupiec w Tarnowie jako trzeci dyrektor i firmant.

Prokura udzielona: Janowi Derasowi, urzędnikowi Towarzystwa.

Podpis firmy obecnie: Pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią lub wypisanem czyjąkolwiek ręką, umieszczą podpisy swe wspólnie, pierwszy dyrektor Hipolit Wierzycki lub tegoż zastępca dyrektor Kamil Baum, tudzież którykolwiek inny członek dyrekcyi lub prokurzysta z datą wpisu 22. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21. października 1905.

L. cz. Firm. 317/5 Poj. I. 254 [8715]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto przy Poj. I. 254 co następuje w odniesieniu do firmy „M. Zahradnik".

1) Że posiadacz tej firmy ś. p. Maryan Zahradnik zmarł w dniu 16. listopada 1901, a dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Złoczowie z 17. stycznia 1902 l. cz. A. IV 14/2 przyznany został cały po posiadaczu wyż wymienionej firmy ś. p. Maryanie Zahradniku pozostały spadek tegoż jedynemu wówczas małoletniemu synowi Janowi Zahradnikowi, który dnia 10. lipca 1905 pełnoletność fizyczną uzyskał z tem, że matce jego Teofili Zahradnik dożywotnie użytkowanie 1/4 części całego spadku przysługuje.

2) Że powyższą firmę „M. Zahradnik", przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutycznego laboratoryum Hygiea, obecny jej posiadacz Jan Zahradnik uniwersalny spadkobierca ś. p. Maryana Zahradnika nadal w imieniu i na rachunek własny pod dotychczasową firmą prowadzić, oraz w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy „M. Zahradnik" swe nazwisko Jan Zahradnik umieści.

3) Że p. Teofili Zahradnik, wdowie po ś. p. Maryanie Zahradniku prawo dożywotniego użytkowania 1/4 części spadku po ś. p. Maryanie Zahradniku przysługuje.

4) Tudzież, że przedsiębiorstwo apteki firmy M. Zahradnik jest dzierżawione i prowadzone przez Z. Teodorowicza jak Poj. I 283.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 7 października 1905.

Doniesienia prywatne.

TAPETY

MATERYE na meble,
materace, kołdry, portyery, dywany,

MEBLE we wszystkich stylach

Kompletne urządzenia. Materyały tapicerskie.
Wszelkie roboty obejmuje w mieście i na prowincyi

Spółka tapicerów lwowskich

ul. Jagiellońska 3.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborow" po 6 kor 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Willa

z ogrodem, urządzona z komfortem ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat Wiadomość: Biuro dzienników Plohna, Lwów.

PĄCZKI

codzień świeże wyborne po 3 ct., herbatników funt 60 ct. poleca

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

---

15 **lat gwarancyi** za maszyny do szycia daje tylko firma

WŁ. KUKAWSKI

we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Proszę żądać cennika.

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. **Stow. Czerw. krzyża we Lwowie.** Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnienia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. **Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor.** 11 losów za 10 kor. 45 hal łącznie z przesyłką poleconą można dostać **w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.**

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"

we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Potrzebny majątek lasowy

iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Senzacyjna nowość!

Bezpłatnie proszę żądać zeszyt okazowy nowej powieści p. t.

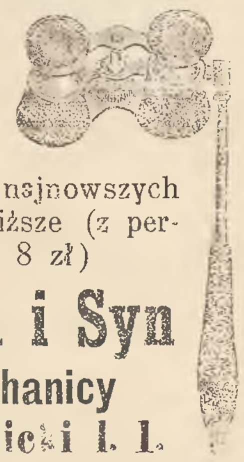
Nienawiść a miłość.

Adres wydawnictwa:

R. LANDAU

Lwów. ul. Czarnieckiego 3.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 kor. izraelickiej dziewczycie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 1. lutego 1906 na ręce Wgo Pana Dra Oswalda Bergera ul. Kazimierzowska 33, jako egzekutora testamentu.

Lwów, d. 14 listopada 1905.

Egzekutorowie testamentu.

Na następujące pisma francuskie

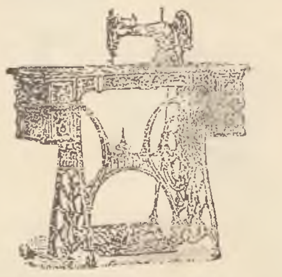
przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



Maszyny do szycia i haftu

poleca
od 33 lat znany P. T. Publiczności

SKŁAD MASZYN JÓZEFA IWANICKIEGO

mechanika i specyalisty

Lwów, Hotel George'a.

Nauki szycia haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła.
Cenniki darmo i opłatnie.

Krakowski Zakład Witraży, Oszkleń artystycznych i Fabryka mozaiki szklannej

Prof. W. Ekielski i A. Tuch

Kraków, ul. Wolska 36.

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codzienne przedstawienie pierwszorzędnych artystów.
Dwie senzacyjne komedye. Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

MASZYNY do szycia i haftu **SINGERA** i inne na raty pod warunkami przystępnymi lub za gotówkę ze znacznym opustem. Za naukę szycia i haftu, opakowanie, dostawę do kolei nie liczę nic.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI

skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA Kierowałem długie lata firmą ś. p. wuja mego Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi; moja więc wiedza daje odbiorcy dobrą gwarancyę za jakość maszyny.

Kukawski.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. **w biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym

Na wszystkie



bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY"

Ważny od 1. października 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.